PRZEGLĄD NOTARIALNY

CENTRALNY ORGAN NOTARIATU POLSKIEGO

WYDAWANY PRZEZ IZBĘ NOTARIALNĄ OKRĘGU SĄDU APELACYJNEGO W WARSZAWIE
PRZY WSPÓŁUDZIALE WSZYSTKICH IZB NOTARIALNYCH W PAŃSTWIE

DWUTYGODNIK POŚWIĘCONY SPRAWOM ZAWODOWYM I ZAGADNIENIOM PRAWNYM
Z DZIEDZINY TEORII I PRAKTYKI NOTARIATU

TREŚĆ Nr. 6, 1938 r.

Redakcja i Administracja: Warszawa, Kapucyńska 6, gmach Hipoteki, lokal Nr 62, telefon 257-81.

Godziny dla interesantów: od 10-ej do 1-ej po poł.

Rękopisów Redakcja nie zwraca.

Opłata pocztowa uiszczona gotówką.

Prenumerata: miesięcznie — 2 złote, kwartalnie — 5 złotych, rocznie — 20 złotych; dla asesorów, aplikantów i pracowników notariatu — miesięcznie 1 złoty.

Ogłoszenia: strona — 200 zł, 1/8 str. — 30 zł, 1/16 str. — 20 zł, drobne — 20 gr od wyrazu.

Konto P. K. O. 19.969 („Przegląd Notarialny", Warszawa)

Cena numeru — 1 złoty.

Nr 6. WARSZAWA, MARZEC II, 1938 r. Rok XVII.

Na porządku dziennym

PRAWO MAŁŻEŃSKIE MAJĄTKOWE

Opracowany przez Komisję Kodyfikacyjną projekt prawa małżeńskiego majątkowego (druk og. zb. Nr 93 — *P. N.* Nr 1 r. b., str. 15 i nast.) spotkał się w piśmiennictwie prawniczym z dużym zainteresowaniem i bardzo na ogół przychylnym przyjęciem.

Jak informuje „Gazeta Sądowa Warszawska" (Nr 10 r. b., str. 158), w wyznaczonym terminie 1 marca r. b. wpłynęło do Komisji Kodyfikacyjnej 25 opinii o projekcie, m. in. od Marszałka Sejmu Śląskiego, od szefa sądownictwa wojskowego, od dwóch sędziów Sądu Najwyższego, od jednego profesora prawa, od jednej Izby Adwokackiej, od jednego oddziału Związku Adwokatów Polskich, od dwóch adwokatów, od kilku organizacji społecznych itd.

Izby Notarialne wystąpiły łącznie i na podstawie wyników obrad XVII Konferencji Prezesów i Wiceprezesów R. N., uzupełnionych przez poszczególne Rady Notarialne — P. Prezes Rady Notarialnej w Warszawie przesłał dnia 2 marca r. b. Komisji Kodyfikacyjnej obszerne Uwagi Notariatu (Izb Notarialnych R. P.) do projektu.

P. Prezes Rady Notarialnej w Warszawie otrzymał od Pana Prezydenta Komisji Kodyfikacyjnej pismo z wyrazami podziękowania za nadesłane w imieniu wszystkich Rad Notarialnych uwagi.

Drugie czytanie projektu rozpoczyna się w Komisji Kodyfikacyjnej dnia 1 kwietnia r. b.

ZAKOŃCZENIE PRAC BUDŻETOWYCH

Dnia 14 b. m. Senat uchwalił ustawę skarbową wraz z preliminarzem budżetowym Państwa na rok 1938/39 i w ten sposób, po przejściu poprawek Senatu przez Sejm, prace budżetowe izb ustawodawczych zostaną zamknięte.

Na zakończenie debaty budżetowej w Senacie zabrał głos P. Wiceprezes R. M. i Minister Skarbu Inż. *E. Kwiatkowski* i w dłuższym przemówieniu zobrazował poprawę w położeniu gospodarczym kraju, nawołując równocześnie do zachowania czujności wobec przeciwieństw, jakie w przyszłości mogą lub muszą się wyłonić, i kończąc swe wywody następującym wezwaniem do wiary we własne siły:

Jeżeli zgodzimy się na tę jedną zasadę, a mianowicie, że nie będziemy w Polsce szczepić w sposób bezmyślny i nieostrożny tych form działania gospodarczego i tych tendencji doktrynalnych, które gdzie indziej w zupełnie innych warunkach dały może pozytywne lub negatywne rezultaty, jeżeli każde ważniejsze posunięcie badać będziemy z punktu widzenia realnych i współczesnych warunków polskich i polskiej racji stanu, to w wielu wypadkach uchronimy własne społeczeństwo od błędów i pomyłek widocznych w innych państwach, a w rezultacie sumarycznym uzyskamy osiągnięcia coraz bardziej pozytywne gospodarczo, a co jest jeszcze ważniejsze, pozytywne politycznie, t. j. budzące wiarę społeczeństwa w jego własne siły i w zdolność widocznego realizowania tych postulatów, które wyrastają z obecnej chwili dziejowej.

*

Budżet Ministerstwa Sprawiedliwości w Senacie dyskutowany był na posiedzeniu plenarnym dnia 11 b. m. Zarówno sprawozdawca, jak i zabierający w dyskusji głos senatorowie, jak wreszcie Pan Minister Sprawiedliwości — nie poruszali spraw, mających bezpośrednie dla notariatu znaczenie.

PROJEKT USTAWY O ULGACH INWESTYCYJNYCH

Rząd wniósł do Sejmu projekt ustawy o ulgach inwestycyjnych (druk Nr 759), który poza ulgami szczególnymi dla C. O. P., Ziem Wschodnich i innymi, przewiduje ponadto w różnych dziedzinach ulgi dla całego obszaru Państwa — w zakresie podatku dochodowego i opłat stemplowych.

Osobny rozdział projektu poświęcony jest ulgom dla nowowznoszonych budowli, które mają wejść w życie zamiast obowiązującej obecnie ustawy z dnia 24 marca 1933 r. (Dz. Ust. Nr 22, poz. 173).

Ulgi te obejmują m. in. różne wypadki *zwolnienia od opłat stemplowych*, a w szczególności pism, tyczących się przejścia własności budynku niewykończonego w ciągu czterech lat od rozpoczęcia budowy, oraz pism, stwierdzających umowę, stanowiącą pierwszy po wykończeniu budowy tytuł przejścia własności budynku w ciągu dwóch lat od daty rozpoczęcia chociażby częściowej jego używalności — jednakże z zastrzeżeniem, że ulgi te stosuje się tylko do pism, które dotyczą budynków mieszkalnych, składających się wyłącznie z lokali jedno lub dwuizbowych, albo budynków mieszkalnych na obszarach C. O. P. lub miasta Gdyni, oraz budowli ubocznych, należących do wymienionych budynków mieszkalnych.

Ulgi już uzyskane, jak również nabyte prawa o ubieganie się o ulgi na podstawie m. in. wspomnianej ustawy z 24 marca 1933 r. projekt zachowuje w mocy.

Nowe przepisy o ulgach dla nowowznoszonych budowli mają według projektu wejść w życie dopiero z dniem 1 października 1938 r.

PROJEKT ZMIANY ART. 13 PRAWA O GRANICACH PAŃSTWA

P. Pos. *Jerzy Jabłoński* zgłosił do laski marszałkowskiej projekt ustawy w sprawie *zmiany rozporządzenia Prezydenta Rzplitej o granicach Państwa.*

Projekt składa się tylko z jednego artykułu merytorycznego o następującym brzmieniu (druk sejmowy Nr 770):

W rozporządzeniu Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 23 grudnia 1927 r. o granicach Państwa (Dz. U. R. P. z 1937 r. Nr 11, poz. 83) w pkt. a) ust. (1) art. 13 zmienia się końcowy wyraz „wojewody" na „starosty".

Uzasadnienie projektu opiewa, jak następuje:

W związku z wejściem w życie z dniem 1 lipca 1937 r. przepisów § 1 i § 2 rozporządzenia Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 22 stycznia 1937 r. w sprawie wykonania rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej o granicach Państwa (Dz. U. R. P. Nr 12, poz. 84), wymagających zezwolenia wojewody dla nabycia nieruchomości w pasie granicznym, olbrzymia większość aktów, dotyczących obrotu ziemią, odbywa się z pominięciem formy, wymaganej przez prawo.

Grozi to na przyszłość znacznymi komplikacjami, jako że sporządzenie umowy prywatnej nie posiada żadnego znaczenia prawnego. Przeniesienie w tym względzie uprawnień wojewody na starostę usprawni w wysokim stopniu całą tę procedurę, ponieważ zainteresowany łatwiej będzie mógł się porozumieć ze starostwem, niż z oddalonym o dziesiątki kilometrów województwem. Obecne obchodzenie przepisów prawa przez omijanie urzędów notarialnych, aby nie przedstawiać zezwolenia wojewody, może być o wiele groźniejsze dla interesów Państwa, niż zniesienie nawet wszelkich zezwoleń.

Wniesiona ustawa projektuje drogę pośrednią: przelanie tych uprawnień na starostę, lepiej znającego miejscowe stosunki od wojewody. Przyczyni się to też do skrócenia terminu wydania zezwolenia, na które teraz czeka zainteresowany nieraz trzy miesiące. Spóźnione zezwolenie powoduje utratę aktualności transakcji, a tym samym utratę opłat skarbowych i komualnych, gdyż nagłość sprawy zmusza strony do zawarcia umowy prywatnej.

KU NOWEMU PRAWU O USTROJU ADWOKATURY

Rządowy projekt prawa o ustroju adwokatury, który ma zastąpić obecnie obowiązujące prawo z dnia 7 października 1932 r., wpłynął do Sejmu przy piśmie Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 lutego 1937 r. (druk sejmowy Nr 371 — *P. N.* Nr 5, 1937 r., str. 9 i nast.).

Komisja Prawnicza Sejmu rozważała projekt ten na kilku posiedzeniach, po czym powołała specjalną podkomisję, która ukończyła swe prace dnia 27 stycznia r. b., z kolei zaś Komisja sfinalizowała sprawę dnia 2 b. m., a dnia 15 b. m. Sejm na posiedzeniu plenarnym przyjął projekt w II i III czytaniu w brzmieniu komisyjnym z dwiema poprawkami (jedna z nich dotyczy art. 82, o czym dalej).

Tekst projektu, ustalony przez Komisję Prawniczą (druk sejmowy Nr 735), w wielu punktach odbiega od projektu rządowego i zawiera kilka momentów zupełnie nowych.

Na wstępie Komisja podkreśla zasadnicze myśli projektu i jego główne ujęcia — m. in. w słowach następujących:

Zasadniczą myślą przewodnią projektu jest podniesienie poziomu moralnego i zawodowego adwokatury przez zwiększenie ustawowych wymagań od kandydatów na adwokatów, rozszerzenie uprawnień Naczelnej Rady Adwokackiej, jako naczelnej władzy samorządu adwokackiego, powołanego — w myśl ustawy — przede wszystkim do strzeżenia godności stanu adwokackiego, oraz przez udoskonalenie przepisów o postępowaniu i karach, wymierzanych przez sądy korporacyjne za przewinienia dyscyplinarne.

W szczególności projekt, przyjęty przez Komisję Prawniczą:

1) przywraca aplikację sądową, zakończoną egzaminem sędziowskim, jako konieczne stadium przygotowania do zawodu adwokackiego...;

2) zwiększa wymagania od kandydatów, przechodzących do adwokatury z innych zawodów prawniczych (art. 58 — 60), zachowując jednak na czas do 31 grudnia 1940 r. prawo wpisu na listę adwokatów dla osób, które nabyły to prawo na podstawie przepisów dotychczasowych...;

3) umożliwia Naczelnej Radzie Adwokackiej sprawowanie kontroli w interesie ogółu adwokatury i ludności nad właściwym rozsiedleniem adwokatów...;

4) rozszerza uprawnienia Ministra Sprawiedliwości w zakresie regulowania dopływu nowych sił do adwokatury...;

5) nakłada na okręgowe rady adwokackie obowiązek odpowiedniego doboru patronów dla aplikantów adwokackich...;

6) wprowadza zasadę wynagradzania aplikanta adwokackiego przez patrona za pracę w jego kancelarii...;

7) dopuszcza aplikantów adwokackich do zastępowania patronów nietylko w sądach grodzkich i okręgowych, ale także i w sądach apelacyjnych...;

8) przewiduje utworzenie przy Sądzie Najwyższym Izby do Spraw Adwokatury, złożonej z sędziów Sądu Najwyższego i członków Naczelnej Rady Adwokackiej...;

9) rozszerza uprawnienia samorządu adwokackiego przez przyznanie Naczelnej Radzie Adwokackiej nie tylko prawa udzielania opinii na żądanie władz państwowych o projektach aktów ustawodawczych lub rozporządzeń, ale także prawa przedstawiania z własnej inicjatywy postulatów w dziedzinie ustawodawstwa i stosowania obowiązujących przepisów...;

10) zwalnia samorząd adwokacki od danin publicznych w tej samej mierze, co i samorząd terytorialny...;

11) określa ściślej kompetencje walnych zgromadzeń izb adwokackich...;

12) przewiduje możność kontrolowania przez Naczelną Radę Adwokacką uchwał walnych zgromadzeń izb w sprawach budżetu i składki rocznej, a także wyboru przez te zgromadzenia członków rad okręgowych i sądów dyscyplinarnych...;

13) wprowadza nową organizację Naczelnej Rady Adwokackiej, która odtąd ma się składać: a) z 24 członków z wyboru izb adwokackich, po trzech z każdej izby, b) z 12 członków z wyboru Prezydenta Rzplitej, oraz c) z 6 członków z wyboru Naczelnej Rady Adwokackiej...

W końcu Komisja... uznała — zgodnie z opinią Naczelnej Rady Adwokackiej — za konieczne wprowadzić do projektu ustawy przepisy przejściowe, upoważniające Naczelną Radę Adwokacką do powołania na obszarze całego Państwa pierwszych po wejściu w życie ustawy okręgowych rad adwokackich i sądów dyscyplinarnych oraz corocznego w ciągu najbliższych trzech lat uzupełniania składu tych organów.

Ze stanowiska notarialnego wypada zwrócić uwagę na następujące postanowienia projektu:

Art. 60 zwalnia pragnące przejść do adwokatury osoby, które *po odbyciu aplikacji notarialnej, zakończonej przepisanym egzaminem, co najmniej przez trzy lata pozostawały na stanowisku notariusza lub asesora notarialnego* — od obowiązku odbycia aplikacji sądowej i adwokackiej oraz złożenia egzaminu sędziowskiego, a więc nie zwalnia — od obowiązku złożenia egzaminu adwokackiego (jest to niesłuszne pogorszenie sytuacji notariuszów, pragnących przejść do adwokatury — por. art. 12 pkt. 3 projektu rządowego).

Art. 63 projektu (w przepisach przejściowych odpowiedni art. 157 ust. 1) wyraźnie stawia sprawę *powrotu do adwokatury osób, skreślonych z listy,* nie wprowadzając żadnych w tym względzie warunków i zastrzeżeń (zmiana *in plus* — por. art. 116 projektu rządowego i uwagi *P. N.* Nr 6, 1937 r., str. 10).

Art. 82, wymieniający *stanowiska, których nie wolno łączyć z zawodem adwokata,* ujęty jest w projekcie Komisji Prawniczej Sejmu szerzej, niż w projekcie rządowym i m. in. pod zakaz ten podciąga wyraźnie stanowiska: *notariusza, asesora oraz pracownika notarialnego.* Art. 82 obwarowany jest sankcją skreślenia adwokata z listy w razie objęcia stanowiska, którego nie wolno łączyć z zawodem adwokata (art. 57, ust. 1, pkt. h). Sejm w wyniku debaty plenarnej przyjął poprawkę, by pod zakaz z art. 82 podpadali *tylko notariusze i asesorowie notarialni* (wyraz „pracownika" w przytoczonym wymienieniu uległ skreśleniu. Jak słyszymy, poprawka ta może ulec rewizji w Senacie.

WALNE ZGROMADZENIE ZJEDNOCZENIA NOTARIUSZÓW R. P.

Dnia 20 marca r. b. odbyło się w lokalu biura Zarządu (Warszawa, Marszałkowska 97) zwyczajne doroczne Walne Zgromadzenie członków Zjednoczenia Notariuszów R. P.

Zgromadzenie zagaił o godz. 11 min. 20 rano P. Prezes *W. Roman*, proponując wybór Prezydium w składzie następującym: przewodniczący — P. Prezes *Z. Hübner*, asesorowie — P.P. Not.: *M. Żułkwa* i *A. Jackiewicz*, sekretarz — P. Not. *T. Makowski*. Propozycję tę Zgromadzenie przyjęło przez aklamację, po czym uczciło przez powstanie z miejsc pamięć zmarłych w roku sprawozdawczym Członków Zjednoczenia.

Po zatwierdzeniu protokółu zeszłorocznego Walnego Zgromadzenia, obszerne sprawozdanie z działalności Zarządu przedstawił jego Sekretarz P. Not. *J. Jasiński*. Z kolei przyjęte hucznymi oklaskami sprawozdanie z działalności Komisji Prawniczej złożył jej Przewodniczący P. Not. Dr *St. Breyer*, uzupełnił zaś je Zastępca Przewodniczącego Komisji P. Not. *P. Eydziatt-Zubowicz*. Niektóre dane z tych sprawozdań ogłosimy osobno w następnym numerze.

Po wysłuchaniu sprawozdania Komisji Rewizyjnej, przedstawionego przez P. Not. *W. Raczkiewicza*, Walne Zgromadzenie udzieliło Zarządowi absolutorium, po czym rozwinęła się dyskusja nad sprawozdaniami, w której poruszano głównie sprawę intensyfikacji zjazdów okręgowych notariuszów oraz sprawę rozszerzenia zasięgu Funduszu Zapomogowego. Po zamknięciu dyskusji Przewodniczący Zgromadzenia złożył Zarządowi, a w szczególności P.P.: Prezesowi *Romanowi*, Drowi *Breyerowi* i *Eydziatt-Zubowiczowi*, wyrazy gorącego podziękowania za dokonaną pracę, co Walne Zgromadzenie potwierdziło jednomyślnymi głośnymi oklaskami.

Po przyjęciu przedstawionego przez Skarbnika Zarządu P. Not. *Z. Neumanna* preliminarza budżetowego na rok 1938, Zgromadzenie przystąpiło do wyboru władz, przy czym przez aklamację postanowiło utrzymać wszystkie władze w dotychczasowym składzie (p. *P. N.* Nr 12, 1937 r., str. 20).

W wolnych wnioskach wypłynęła sprawa składek członkowskich, które postanowiono utrzymać bez zmiany, upoważniając Zarząd do rozkładania na raty i umarzania składek zaległych, szczególnie w stosunku do notariuszów, mających siedziby na obszarze pasa granicznego.

Na zakończenie P. Prezes *Roman* podziękował P. Prezesowi *Hübnerowi* za wypowiedziane pod adresem Zarządu słowa uznania oraz za przewodnictwo na Zgromadzeniu, które wśród oklasków zamknięte zostało o godz. 1 min. 15 ppoł.

Niezwłocznie po zamknięciu Walnego Zgromadzenia Zarząd Zjednoczenia Notariuszów R. P. ukonstytuował się na rok 1938 w sposób identyczny jak w roku ubiegłym (p. *P. N.* Nr 12, 1937 r., str. 20).

DR ADAM KROEBL

NIEDOMAGANIA STEMPLOWE

(PRZEMÓWIENIE WYGŁOSZONE W SEJMIE DNIA 22.II.1938 r.) *)

Znaną i uznaną już ogólnie bolączką naszego życia gospodarczego jest ustawa o opłatach stemplowych. Jest to gąszcz niezmiernie drobiazgowych przepisów, obciążających dosłownie każdy krok obywatela o znaczeniu gospodarczym, pełny przy tym niejasności, a często sprzeczności. Umiejętność interpretacji tych przepisów jest zupełnie niedostępna dla przeciętnego obywatela, a co więcej czasem nawet dla wykonywujących te przepisy urzędników.

...Skutkiem tych wad samej ustawy, jak i urzędowych wykładni ustawy, są znaczne utrudnienia, a nieraz wręcz szkody dla życia gospodarczego, szkody, które ponosi obywatel, a pośrednio i Skarb Państwa.

Zgodnie z zapowiedzią Pana Wicepremiera w Ministerstwie Skarbu opracowywana jest nowelizacja ustawy o opłatach stemplowych. W moim

*) W ostatnim numerze (str. 4) zanotowaliśmy, że dnia 22 lutego r. b. na plenarnym posiedzeniu Sejmu w trakcie obrad nad budżetem Ministerstwa Skarbu P. Pos. Dr *Kroebl* wygłosił przemówienie, poświęcone sprawom stemplowym. Zgodnie z zapowiedzią, ogłaszamy obecnie nieco skrócony autoryzowany (według stenogramu z 75. posiedzenia Sejmu) tekst tego przemówienia, które niezawodnie szeroko zainteresuje świat notarialny. Mówca — Notariusz w Tomaszowie Lub., członek Rady Notarialnej w Lublinie — poruszył kilka najbardziej „bolących" w praktyce stemplowej momentów, które już niejednokrotnie stanowiły przedmiot krytyki na tych łamach, bądź wysuwane były w wystąpieniach zbiorowych Notariatu, jako domagające się możliwie rychłej naprawy. (Red.).

przekonaniu wadliwości ustawy są tak znaczne, że raczej należało by opracować całkiem nową ustawę. opartą na jasnych zasadach ogólnych, zamiast zasady drobiazgowości, przy nałożeniu możliwie jak najmniejszego krępowania każdego kroku i ruchu obywatela, nieraz drobnymi, bez znaczenia dla dochodów Skarbu, opłatami.

Pragnąłbym dziś wskazać na kilka bolączek, które szczególnie dają się odczuć rolnikom, zwłaszcza drobnym, które wypływają często z niejasności ustawy, przy błędnej moim zdaniem interpretacji przepisów w urzędowych wykładniach.

I. Pierwsza taka bolączka. Zasadnicza opłata stemplowa przy s p r z e d a ż y n i e r u c h o m o ś c i wynosi 4% od wartości. Naturalnie abstrahuję od nieuchwalonego obecnie jeszcze projektu ustawy obniżającej w pewnych warunkach opłatę do 1%.

Według art. 58 ustawy o opłatach stemplowych, opłata ta wynosić ma tylko ½%, jeżeli chodzi o sprzedaż niewydzielonej części nieruchomości nabytej przez sprzedawcę drogą dziedziczenia, zapisu, lub darowizny osobie mającej udział w tej nieruchomości z tych samych tytułów.

Ażeby to mniej urzędownie wyglądało powiem, że chodzi poprostu o te wypadki, gdzie właściciel gospodarstwa, gospodarz rozdaje ten majątek względnie po nim dziedziczą ten majątek. Otóż ustawa słusznie zupełnie dąży do tego, aby ten majątek pozostał jednak w ręku jednego względnie mniejszej ilości właścicieli. Dąży do tego w ten sposób, że ułatwia spadkobiercy nabywanie od współspadkobierców ich działek lub praw spadkowych przez obniżenie opłat stemplowych. Ale jeżeli zdarzy się tak, że ojciec za życia synowi, którego przewiduje jako głównego spadkobiercę, oddał darowizną kilka morgów gruntu, a resztę po śmierci jego dzieli się normalnie, to wtedy ta ulga mu nie przysługuje, bo wówczas urzędy skarbowe interpretują to w ten sposób, że jeden syn dostał grunt w drodze darowizny, a reszta — w drodze dziedziczenia. I dlatego prosiłbym, aby Pan Minister był łaskaw polecić w drodze tym razem pożytecznej wykładni urzędowej interpretację art. 58 ustawy w tym sensie, że ½% opłaty stosuje się zawsze, jeżeli chodzi o skupienie napowrót majątku, który rozpadł się czy to przez darowiznę, czy zapis, czy dziedziczenie między osoby, które były powołane do dziedziczenia.

II. Drugą taką bolączką to znowu sprawy drobnego kredytu. Czynnikiem wybitnie podrażającym koszta drobnego kredytu jest praktyka urzędów skarbowych, dotycząca s t e m p l o w a n i a w y p i s ó w. Na podstawie wypisu następują wpisy hipoteczne i dopiero po otrzymaniu wypisu przez bank, następuje wypłata pożyczki. Zasadniczo ostemplowanie wypisów jest obecnie bardzo wysokie, bo wynosi łącznie z 10% dodatkiem nadzwyczajnym po 2 zł. 20 gr. od stronicy. Ponieważ skrypty dłużne według formularzy wymaganych przez banki państwowe, a także i większe banki prywatne i Komunalne Kasy Oszczędności są bardzo obszerne, zawierające nieraz po 8 stron druku, przeto opłata stemplowa od samego wypisu wynosi w takich wypadkach nieraz po kilkanaście złotych.

...Kredyt rolniczy opiera się przede wszystkim na kredytach udzielanych przez Państwowy Bank Rolny, bądź to bezpośrednio, bądź też rozprowadzany przez Kasy Stefczyka, Kasy Oszczędności, czy inne instytucje drobnego kredytu. W przeważnych wypadkach obligi stwierdzające otrzymanie takiego kredytu są albo według art. 120 u. o. s. lub na podstawie specjalnych przepisów zwolnione zupełnie od opłaty stemplowej, lub też podlegają opłacie zniżonej. Powołany wyżej przepis został w drodze wykładni W. 28/178/28 wyinterpretowany w ten sposób, że pełna opłata stemplowa od wypisu, a zatem jak obecnie po 2 zł. 20 gr. od strony ma być pobierana we wszystkich wypadkach, kiedy pierwopis jest od opłaty stemplowej zwolniony. Doprowadziło to do niespodziewanej konsekwencji, iż o ile chodzi o akty dłuższe, według wymagań bankowych wielostronicowe, o mniejszej wartości przedmiotu, to płatnik w rezultacie płaci więcej, aniżeli płaciłby, gdyby pierwopis podlegał pełnej opłacie. Gdyby więc ten rolnik nie był w drodze ulg zwolniony od opłat stemplowych, od tego pierwopisu dłużnego, to by lepiej na tym wyszedł, aniżeli wtedy kiedy jest zwolniony. I tu zachodzą liczne wypadki, że ustawodawca — powiedzmy ze względów gospodarczych — daje takie ulgi, najdalej idące, bo zupełne zwolnienie od opłaty stemplowej, np. w zakresie ustaw oddłużeniowych rolniczych, przy komasacji, przy pożyczkach z Państwowego Banku Rolnego, przy ustawie o rozbudowie miast, a tymczasem interpretacja ustawy te ulgi przekreśla.

Naturalnie, na tym cierpią przede wszystkim jednostki uboższe, gospodarczo słabe, tym bardziej wymagające poparcia. Dlatego też zwracam się do Pana Ministra, z prośbą, aby w drodze wykładni względnie nowelizacji ustawy stemplowej, w ten sposób te rzeczy ujęto, że: jeżeli pierwopis jest zwolniony od opłaty stemplowej, — oczywiście za wyjątkiem darowizn — to również opłaty stemplowe, przewidziane w tym artykule, nie mają być pobierane.

III. Dalszą taką sprawą, posiadającą duże znaczenie dla rolnika, jest interpretacja przepisów o opłatach stemplowych od k a u c y j h i p o t e c z n y c h w związku z kredytem wekslowym. Jest to rzecz, która znów obecnie bardzo często się powtarza, kie-

dy jest dążność do dawania drobnemu rolnictwu długoterminowych pożyczek dla popierania jego spraw rolniczych.

Otóż według punktu 1 art. 82 ustawy o opłatach stemplowych opłata od pisma stwierdzającego ustanowienie kaucji na zabezpieczenie kredytu wekslowego wynosi 5 złotych. To wyraźne postanowienie uległo w drodze wykładni i orzecznictwa tak zwężającej interpretacji, iż powyższy przepis prawie nigdy nie ma zastosowania. W obecnym stanie wolno jest pobrać opłatę 5 złotową od wyżej wymienionego pisma tylko wtedy, o ile kaucja ma służyć na zabezpieczenie pożyczki wekslowej, mającej być dopiero zaciągniętą w przyszłości, wyłącznie przez samego ustanawiającego kaucję, na jego własnej nieruchomości, na podstawie poprzednio zawartej umowy o otwarcie kredytu wekslowego z art. 134 ust. 2 u. o. s. a zabezpieczenie może się rozciągać tylko na same weksle, bez kosztów ubocznych, to jest protestu, przymusowego ściągnięcia i t. d. Jak wiadomo przez banki zawsze jest żądane zabezpieczenie nie tylko za samą pożyczką wekslową, ale również i na te koszty uboczne.

O ile warunki powyższe nie zachodzą zapis kaucyjny należy obecnie ostemplować na 0,1% sumy kaucyjnej, a nawet jak oblig na 0,5% jeżeli chodzi o zabezpieczenie zadłużenia wekslowego, już istniejącego w chwili zeznania zapisu kaucyjnego. Żeby tę interpretację sprzeczną z *ratio legis* i potrzebami życia gospodarczego uniemożliwić wskazana jest następująca wykładnia, a w przyszłości nowelizacja omawianego przepisu: „Opłacie w wysokości 5 zł. podlega pismo stwierdzające ustanowienie kaucji na zabezpieczenie wszelkiego rodzaju kredytu wekslowego wraz z kosztami ubocznymi, zarówno udzielonego przed sporządzeniem pisma jak i w przyszłości mającego być udzielonym, czy to osobie ustanawiającej kaucję, czy też osobom trzecim".

IV. Sprawa pełnomocnictw. O ile chodzi o obrót nieruchomościami jak również sprawy kredytowe, koszta ostemplowania pełnomocnictw posiadają duże znaczenie. Sprawa ta zarówno w świetle ustawy stemplowej jak i obowiązującej interpretacji (wykładnie W. 20/163/28 i 2/196/29) przedstawia się obecnie szczególnie niejasno. Według art. 111 ust. o opł. stempl. opłacie od pełnomocnictw podlega nie tylko każdy egzemplarz pełnomocnictwa, ale także każdy jego odpis zaświadczony bądź urzędownie, bądź przez mocodawcę lub przez pełnomocnika. Według powołanych wykładni od pierwszego wypisu pełnomocnictwa pobiera się opłatę stemplową z art. 157 u. o. s., natomiast każdy następny wypis podlega pełnej opłacie od pełnomocnictwa i drugiej opłacie od wypisu z art. 157 u. o. s.

Wykładnia taka nie jest zgodna z obecnym prawem o notariacie, nieuznającym pojęcia wypisu pierwszego lub drugiego i komplikuje wymiar tych opłat stemplowych z małym pożytkiem dla Skarbu, a z wielką szkodą dla obrotu gospodarczego, który wymaga nieraz wielokrotnego korzystania z jednego pełnomocnictwa i licznych jego odpisów czy wypisów. Jest to jedyny wypadek, kiedy odpis urzędownie poświadczony lub wypis podlega podwójnemu ostemplowaniu, raz jako pełnomocnictwo, a drugi raz jako wypis lub odpis. Dla uporządkowania powyższego należy skreślić w art. 111 u. o. s.: „opłatom powyższym podlega każdy egzemplarz pełnomocnictwa oraz każdy odpis, zaświadczony bądź urzędownie, bądź przez mocodawcę lub przez pełnomocnika" oraz w art. 3 u. o. s. słowa — „co do pełnomocnictw w art. 111".

V. Opłaty od przeniesienia własności w Polsce podlegają zasadniczo dwojakim ustawom, a mianowicie ustawie o opłatach stemplowych lub przepisom o opodatkowaniu spadków i darowizn. Ponieważ w praktyce zdarzają się często umowy o charakterze mieszanym, częściowo zawierane tytułem darmym, a częściowo odpłatnym, następuje nieraz kolizja poszczególnych postanowień wymienionych przepisów ustawowych.

Powstałe sprzeczności usiłują usunąć wykładnie W. 19/216/29 i 26/226/29, regulując dziedzinę umów mieszanych w sposób niezmiernie skomplikowany, przy pomocy trudnych matematycznych proporcyj. Nie wchodząc w szczegóły tych wykładni stwierdzić należy, iż są one w istocie nie interpretacją obowiązujących ustaw, jakby na to wskazywała ich nazwa „wykładni", lecz nowymi ważnymi dla życia gospodarczego przepisami prawnymi, uzupełniającymi zarówno ustawę o opłatach stemplowych, jak i przepisy o opodatkowaniu spadków i darowizn. Powinny być one zatem wcielone formalnie do ustawy o opłatach stemplowych lub też uwzględnione w nowo-opracowanej ustawie o opodatkowaniu spadków i darowizn, której postanowienia *nota bene* winny być uzgodnione z przepisami stemplowymi, zwłaszcza o ile chodzi o obliczenie wartości świadczeń periodycznych. Skomplikowane sposoby, przyjęte przez wykładnie jako nieżyciowe i dające się łatwo obejść, winny być zastąpione przepisami prostymi i bardziej zrozumiałymi.

...Z tego powodu uważam, że przyjęta być winna zasada, która bez szkody dla Skarbu Państwa, była stosowana w państwach zaborczych, a i dziś jest stosowana w państwach ościennych, iż przy umowach mieszanych tylko sama odpłata pieniężna stanowi podstawę wymiaru opłaty stemplowej, wszelkie zaś inne ciężary i świadczenia, przejęte przez nabywcę odnoszą się do darowizny. Stosownie do tego naj-

celowsze będzie dodanie w art. 52 lub 54 u. o. s. ustępu końcowego tej treści: „Jeżeli pismo stwierdza umowę o nabycie nieruchomości częściowo tytułem darmym, częściowo odpłatnym, opłatę stemplową oblicza się w myśl zasad rozdziału 10, tylko od sumy świadczeń pieniężnych na rzecz nabywcy. O ile łączna wartość przejętych przez nabywcę świadczeń długów i ciężarów ustalona według art. 6 u. o. s. przewyższa wartość przedmiotu nabycia, pismo podlega w całości opłacie stemplowej według przepisu rozdziału 10".

VI. Według obowiązujących przepisów spadki do czystej wartości 10.000 zł. przypadłe małżonkowi lub dzieciom zmarłego, a do 3 tys. zł. przypadłe innym osobom, wolne są od opłaty podatku spadkowego. W praktyce to zwolnienie, o ile chodzi o byłą dzielnicę rosyjską, jest problematyczne. Według art. 27 przepisów o opodatkowaniu spadków i darowizn na obszarze tejże dzielnicy, o ile z treści sporządzić się mającego aktu notarialnego lub dokumentu, co do którego notariusz ma uwierzytelnić własnoręczność podpisu, wynika przejście majątku wskutek śmierci, może notariusz sporządzić akt, lub uwierzytelnić własnoręczność podpisu tylko za uprzednim zezwoleniem władzy skarbowej. W związku z powyższym musi notariusz żądać zaświadczenia z urzędu skarbowego. To nie jest drobna rzecz, bo koszty z tym połączone dochodzą do 50 zł. Uważam, że to jest niepotrzebne i niecelowe. W niedawno przez nas w komisji uchwalonej ustawie o ułatwieniach przy zakładaniu nowych hipotek, ten przepis został uchylony. Mam wrażenie, że w całości może być uchylony. Zwracam się z prośbą do Pana Ministra o wzięcie tego pod rozwagę.

DR RUDOLF JACKOWSKI

DWA ZAGADNIENIA
Z PROJEKTU PRAWA RZECZOWEGO*)

(„KSIĘGA UMÓW" I TRYB ZASKARŻANIA POSTANOWIEŃ HIPOTECZNYCH)

I.

W art. 341 — 349 projektu prawa rzeczowego, które mówią o księdze wieczystej nie ma wzmianki o księdze umów jako jej części składowej**). W obronie „księgi umów" wypowiedziano i napisano już w toku dyskusji nad projektem prawa rzeczowego szereg argumentów natury emocjonalnej i rozumowej. Argumentów tych nie będę powtarzać, gdyż znane są niezawodnie wszystkim, interesującym się powyższą sprawą. Ograniczę się tylko do przedstawienia możliwie przejrzyście funkcjonalnej roli „ksiąg umów" w systemie ksiąg wieczystych i zadań, które ma ona w tym systemie do spełnienia.

Jak wiadomo wszystkie systemy „ksiąg wieczystych" znają t. z. „wykaz" oraz zbiór dokumentów, dlatego też tylko księga umów wieczystych stanowi w systemie ksiąg wieczystych pewien oryginalny moment. Naturalnie przy systemie ksiąg „terytorialnych" zarówno wykaz jak i zbiór dokumentów wygląda inaczej niż przy systemie księgi oddzielnej dla każdej nieruchomości. Przy tym ostatnim systemie, który przyjmuje projekt za punkt wyjścia w przepisie art. 341, wykaz i zbiór dokumentów stanowią jedną techniczną całość, która jednak przy wyeliminowaniu księgi umów traci swą zasadniczą celowość organizacyjną.

Cel organizacyjny księgi umów polega na tym, by skupić cały materiał prawno-faktyczny dotyczący pewnej konkretnej nieruchomości w księdze wieczystej przeznaczonej dla tej tylko nieruchomości. Korzyści organizacyjne wypływające z tego stanu rzeczy są następujące:

1) Nietylko treść wykazu hipotecznego ale także cały materiał stanowiący podstawę faktyczną i prawną powyższej treści jest razem zebrany i udostępniony zainteresowanym przy sporządzaniu czynności i przy informowaniu się z księgi.

2) Z powodu sporządzenia aktów w księdze lub ujawnienia ich przy wniosku sporządzonym w księdze umów, wyraźnie uwidoczniony jest tok czynności prawnych dotyczących danej nieruchomości i pociągających za sobą zmiany w wykazie.

3) Widoczne są i dostępne przeglądającemu księgę postanowienia władz hipotecznych w przedmiocie wszystkich czynności, oraz daje się łatwo ustalić fakt prawomocności tych postanowień.

4) Przy niskim poziomie etyki gospodarczej ludności takie skupienie wszystkich potrzebnych danych ułatwia ogromnie i przyspiesza tranzakcje oraz obrót prawny i czyni ten obrót pewniejszym.

5) Księga umów wieczystych będąc pewnego

*) Zmierzając ku zakończeniu „wolnej" dyskusji nad Projektem Prawa Rzeczowego drukujemy uwagi P. Dra *Rudolfa Jackowskiego*, P'sarza Hipotecznego w Radomiu, który już raz (*P. N.* Nr 20, 1937 r., str. 4 i nast.) wypow'adał się na tych łamach. (Red.).

**) por. *P. N.* Nr 3—4 r. b., str. 4 (Przyp. Red.).

rodzaju miarodajnym prawnie i sformułowanym chronologicznie skorowidzem czynności dotyczących nietylko nieruchomości jako takiej, ale też jej właściciela, wierzycieli i t. p. jest nieocenionym źródłem informacji obiektywnych, ważnych szczególnie w społeczeństwach o niezbyt wysokim poziomie moralnym, oraz umożliwiających zarówno stronom jak adwokatom, notariuszom i kolegiom orzekającym szybką i udokumentowaną informację o stanie faktycznym jak i prawnym nieruchomości. Przyśpiesza to i czyni pewniejszym zarówno obrót jak i kredyt hipoteczny. Zwalnia to również strony zainteresowane w tranzakcji od potrzeby dostarczania dokumentów, co potania czynności oraz ułatwia bardzo uzgodnienie stanu faktycznego ze stanem prawnym.

Z przyczyn powyższych należy się opowiedzieć za systemem oddzielnej księgi ziemskiej zawierającej księgę umów wieczystych.

Wady natomiast tego systemu są głównie natury archiwalnej. Pisanie aktów w księgach i przenoszenie częste zarówno ksiąg jak dokumentów, powoduje ich szybsze niszczenie i wymaga większych wydatków na konserwację. Gromadzenie się ksiąg i ich większe rozmiary wymagają obszerniejszych archiwów. Przy większej ilości notariuszów, piszących w księgach, zachodzą ponadto duże trudności utrzymania porządku w archiwum. W końcu akty sporządzone *ex abrupto* w księgach, z powodu szybkiego nieraz tempa czynności, są pod względem zewnętrznym niestaranne i nieraz nieczytelne, pokreślone i t. p. Mimo tego jednak zalety włączenia księgi umów do proponowanej w art. 341 projektu prawa rzeczowego księgi ziemskiej, oddzielnej dla każdej poszczególnej nieruchomości, bezwarunkowo przeważają nad niedogodnościami, których pewną dozę każdy system musi posiadać.

Przez włączenie księgi umów i stworzenie oddzielnej księgi dla każdej nieruchomości, wytwarza się obok systemu foliów realnych pewnego rodzaju system foliów personalnych, dający obraz zarówno nieruchomości jak i osób, które ze względu na swe interesy związane są z tą nieruchomością i obok niej się grupują. Daje to szczególnie w naszych warunkach, dość niskiego poziomu etyki gospodarczej, duże korzyści zarówno Państwu, jak kredytodawcom, szczególnie gdy są nimi osoby prawne, opierające się głównie w swych wiadomościach, mających na celu zabezpieczenie kredytu, tylko na danych formalnych.

Odnośnie sporządzania aktów w księdze umów wieczystych, zaznaczyć należy, że notariuszom urzędującym przy archiwum ksiąg ziemskich w siedzibie urzędu ksiąg ziemskich przysługiwałoby prawo sporządzania aktów w księdze lub składania tychże w oryginale do zbioru dokumentów przy równoczesnym projektowaniu w nich treści do wykazu. Ponieważ i tak nie jest rzeczą możliwą, by wszyscy notariusze urzędowali przy archiwum hipotecznym, gdyż nawet gdyby to wprowadzono przymusowo w odniesieniu do notariuszów, mających swą siedzibę urzędową w miejscowości, gdzie się znajduje archiwum, jest przecież cały szereg notariuszów, którzy mają swą siedzibę urzędową w miejscu, gdzie archiwum hipotecznego nie ma. Skutkiem tego należy księgę umów wieczystych zużytkować jedynie do sporządzania wniosków w przedmiocie załączenia aktu do zbioru dokumentów i do projektowania treści do wykazu. Przy aktach notariuszów, urzędujących w tym samym lokalu, w którym znajduje się archiwum hipoteczne — do załączenia tych aktów w oryginale przy równoczesnym zaprojektowaniu treści przez notariusza. Przy ujawnianiu aktów notariuszów pozahipotecznych — do załączenia aktu w wypisie przy sposobności zaprojektowania treści przez sędziego ziemskiego. Ponadto księga umów wieczystych przeznaczona byłaby do zamieszczania w niej postanowień sędziego czy też kolegium ziemskiego, oraz do wzmianek o uprawomocnieniu się tychże postanowień.

Taki system zmodyfikowałby poważnie rozmiary księgi umów i znacznie zmniejszyłby jej zużycie oraz narastanie ilości tomów.

II.

Problem udzielenia notariuszowi prawa zaskarżania postanowień hipotecznych, niezależnie od uprawnień przysługujących w tej mierze stronom, łączy się najściślej z całym systemem skarg na czynności w księgach ziemskich i ma zasadnicze znaczenie dla ujednostajnienia praktyki w sprawach czynności dokonywanych w tych księgach.

Zarówno system opisany w projekcie prawa rzeczowego jak i system proponowany przez P. *Karola Hettlingera (P. N.* Nr 24, 1937 r., str. 14 i n.) nie wydaje mi się celowym z przyczyn następujących. Oba systemy powyższe niedość podkreślają okoliczność, że postępowanie hipoteczne nie jest postępowaniem spornym, lecz ma charakter prewencyjny, zmierzający właśnie do uniknięcia możliwości sporu. Skarga więc na postanowienie sędziego ziemskiego w rozumieniu procesowym jest najzupełniej zbyteczna czemu daje wyraz przepis art. 383 projektu. Nietylko nie mogłaby ona mieć żadnej wartości stabilizacyjnej, ale przeciwnie prowadziłaby w swych dalszych konsekwencjach do płynności i niepewności praw na nieruchomościach, powodując nieustabilizowany przez długi czas stan praw

księgowych. Wprowadzenie zatem prócz skargi strony, jeszcze skargi notariusza o typie procesowym kierowanej ponadto do Sądu Okręgowego nie doprowadziłoby do ujednostajnienia praktyki. Co najwyżej mogłaby się ustalać w ten sposób praktyka w jednym okręgu sądowym pozostając odrębną w innych. Powodowałoby to ponadto duże i niepotrzebne koszty, wytwarzając niepożądaną, bo ściśle sądową praktykę hipoteczną, która jak uczy nas doświadczenie państw zaborczych, była jedną z przyczyn niezgodności stanu prawnego ze stanem hipotecznym.

Słusznym wydaje mi się stanowisko, że skarga do drugiej instancji ściśle sądowej w postępowaniu hipotecznym nie jest wcale potrzebna. Wystarczy najzupełnie instytucja zrewidowania stanowiska sędziego ziemskiego przez kolegium ziemskie zorganizowane w miejscu, w którym sprawa ze względu na położenie księgi ziemskiej jest rozpoznawana. Zupełnie wystarczy to dla celów stabilizacji hipotecznej. Zarówno stronie jak i notariuszowi przyznane być winno ponadto prawo skargi na postanowienie kolegium do Sądu Najwyższego, stronie interesowanej „skargi zwyczajnej", notariuszowi zaś skargi o typie skargi „w obronie prawa" dopuszczalnej nawet wtedy, gdy strona wykona polecenie kolegium. Orzecznictwo Sądu Najwyższego w zwykłej Izbie Cywilnej lub lepiej jeszcze w osobnej Izbie Ziemskiej stanowiłoby jednolity dla całego Państwa substrat dla praktyki urzędu ksiąg ziemskich, powodując naprawdę jej ujednolicenie w całym kraju. Orzeczenia takiej Izby Ziemskiej Sądu Najwyższego mogłyby być wskazówką, do której musiałyby się stosować wszystkie instytucje ksiąg ziemskich w sprawach analogicznych, lub przynajmniej których zbiór obowiązany byłby posiadać każdy notariusz i każdy sędzia ziemski, by posługiwać się nim w toku załatwiania spraw związanych z księgami ziemskimi.

Takie stanowisko wymagałoby przeredagowania art. 369 — 391 projektu prawa rzeczowego, do czego nie czuję się powołany. Spróbuję jednak przedstawić poniżej moją koncepcję proponowanego systemu, który wydaje mi się tanim, dającym gwarancję rozpoznawania zagadnień hipotecznych przez komplet najlepiej poinformowany co do faktów i taki, który — przy właściwej polityce personalnej Ministerstwa Sprawiedliwości i Izb Notarialnych — powinien być najbardziej miarodajny pod względem prawnym, przede wszystkim zaś dającym gwarancję szybkiego i zgodnego z charakterem ksiąg ziemskich załatwienia każdej sprawy.

Kolegium ziemskie powołane do rozpatrywania zażaleń, o których wspomina art. 381 projektu, znajdowałoby się przy każdym urzędzie ksiąg ziemskich i składałoby się z właściwego terytorialnie sędziego ziemskiego w charakterze przewodniczącego, z sędziego okręgowego lub grodzkiego, wyznaczonego przez odpowiednie władze z grona sędziów, wchodzących w skład sądu, w którego siedzibie znajduje się odnośny urząd ksiąg ziemskich, i z jednego z notariuszów urzędujących w siedzibie instytucji ksiąg ziemskich, zaproszonego na posiedzenie kolegium przez przewodniczącego.

W miejscowościach, gdzie przy urzędzie ksiąg ziemskich urzęduje większa ilość notariuszów, w skład kolegium, rozpoznającego poszczególne sprawy wejść mogliby na zaproszenie przewodniczącego przede wszystkim notariusze urzędujący w siedzibie instytucji ksiąg ziemskich, których akty będą przedmiotem rozpoznania na posiedzeniu. Dotyczy to jednak tylko aktów tych notariuszów, których miejsce urzędowania mieści się w siedzibie urzędu ksiąg ziemskich. W skład kolegium rozpoznającego akty notariuszów, mających swą siedzibę urzędową poza siedzibą urzędu ksiąg, może wejść każdy notariusz, mający siedzibę urzędową w miejscu, w którym znajduje się instytucja ksiąg ziemskich.

Ponieważ zadaniem kolegium jest nie rozstrzygnięcie sporu, ale ponowne staranne rozważenie okliczności faktycznych i wymiana poglądów prawnych w celu umożliwienia stabilizacji prawnej danego stosunku i wniesienia treści do wykazu, udział w kolegium notariusza, który dany akt sporządzał, nietylko jest dopuszczalny, ale nawet ze wszech miar wskazany. Notariusz ten bowiem, który będzie referentem danej sprawy w kolegium, zna ją najlepiej ze strony faktycznej i prawnej jako twórca aktu i będzie w możności najwierniej przedstawić okoliczności sprawy kompletowi orzekającemu. Obiekcje co do możliwej jednostronności tego referenta są nieistotne, gdyż z jednej strony notariusz, jako osoba publicznego zaufania i rzecznik wszystkich stron, biorących udział w tranzakcji, będzie i musi być obiektywnym obrońcą utrzymanych w mocy skutków tranzakcji przez siebie dokonanej, z drugiej zaś strony stan księgi i cały materiał faktyczny i prawny będący na miejscu do dyspozycji kompletu daje dostateczną gwarancję i możność sprawdzenia obiektywności argumentów przemawiających za zatwierdzeniem lub przeciw zatwierdzeniu czynności. Kryterium, stosowane do sędziego w zwykłym sądzie rozstrzygającym spory, w danym wypadku, gdzie chodzi nie o rozstrzygnięcie sporu, lecz właśnie o uniknięcie tego sporu przez stabilizację stosunku, byłoby zupełnie niewłaściwe.

Niepowoływanie notariuszów z poza siedziby urzędu ksiąg ziemskich ma na celu przede wszystkim

(dokończenie obok — na str. 11-ej)

Sprawy zawodowo-korporacyjne

WYKŁADNIA ART. 12 § 3 PR. O NOT.

W sprawie wykładni postanowienia art. 12 § 3 pr. o not. Rada Notarialna w Krakowie zajęła stanowisko przedstawione w następującym wywodzie:

W ostatnich czasach często zachodzą wypadki przeniesienia na inne miejsce notariusza, który za przewinienia służbowe został zasądzony w drodze dyscyplinarnej, przy czym w uzasadnieniu tego zarządzenia podnosi się, że charakter popełnionego przestępstwa dyscyplinarnego nie pozwala na dalsze pozostawienie notariusza na dotychczasowym stanowisku bez ujmy dla powagi notariatu. W ten sposób przeniesienie na inne miejsce przybiera charakter kary dodatkowej obok wymierzonej już kary dyscyplinarnej. Stanowisko to nie jest słuszne i nie da się pogodzić z intencją art. 12. §. 3. pr. o not.

Chcąc należycie ocenić znaczenie przepisu art. 12. §. 3. pr. o not. należy sięgnąć do ustaw normujących stosunki służbowe funkcjonariuszów państwowych, z których to ustaw niniejszy przepis zaczerpnięto. Ustawy normujące stosunki służbowe urzędników państwowych traktują przeniesienie urzędnika na inne miejsce służbowe przede wszystkim jako remedurę karną. Niezależnie bowiem od kosztów połączonych z przesiedleniem urzędnika do innej miejscowości, które mogą mu być nawet zwrócone, przeniesienie takie powoduje w każdym razie w stosunkach danego urzędnika pewne ujemne skutki zarówno pod względem materialnym jak i moralnym. Dlatego też pragmatyki służbowe wprowadzają przeniesienie urzędnika jako karę dyscyplinarną. I tak prawo o ustroju sądów powszechnych (rozp. 6 lutego 1928 r. w art. 130) między karami dyscyplinarnymi przyjmuje karę (przeniesienia na inne miejsce służbowe na koszt skazanego), ustawa z dnia 1 lipca 1926 r. o stosunkach służbowych nauczycieli podobnie przewiduje jako karę dyscyplinarną przeniesienie na inne miejsce służbowe, za zwrotem lub bez zwrotu kosztów przesiedlenia.

Prawo o notariacie nie poszło w tym względzie za wzorem wspomnianych przepisów pragmatycznych i nie przyjęło przeniesienia notariusza na inne miejsce jako kary dyscyplinarnej (art. 45 pr. o not.). mając niewątpliwie wzgląd na charakter notariatu jako zawodu wolnego. Sędzia czy nauczyciel będąc przeniesiony na inne miejsce służbowe właściwie nie doznaje żadnej zmiany ani w swoich dochodach ani w swych stosunkach pracy: pensja jego pozostaje z reguły bez zmiany, a rodzaj, jakość i ilość prac w nowym miejscu służbowym jest również z reguły ta sama. Inaczej rzecz się przedstawia w notariacie. Powodzenie kancelarii notarialnej zależy od całego szeregu okoliczności, a więc w pewnej mierze od lokalu, od odpowiedniego składu personelu, od t. zw. „wyrobienia", to jest dłuższej praktyki ku zadowoleniu klienteli, na podstawie której wytwarza się pochlebna o kancelarii opinia. To wszystko traci notariusz w razie przeniesienia go na inne miejsce, tak iż można powiedzieć, że przeniesienie niszczy jego dotychczasowy warsztat pracy i zmusza go do zakładania nowego warsztatu *ab ovo*. To też licząc się z tym ustawodawca postanowił nie niszczyć niepotrzebnie prosperujących warsztatów pracy i dlatego też w rzędzie kar dyscyplinarnych nie zamieścił kary przeniesienia notariusza do innej miejscowości. Takiej kary dyscyplinarnej nie znała również dawna ustawa notarialna.

Obok wypadków przeniesienia na inne miejsce służbowe jako zarządzenia karnego znają ustawy pragmatyczne wypadki przeniesienia urzędnika z urzędu na inne miejsce „dla dobra służby". Taki przepis znajduje się w szczególności w pragmatyce sędziowskiej (art. 102. pr. o ustr. sąd. powszechnych), pragmatyce nauczycielskiej (art. 58. ust. z 1 lipca 1926 r. Dz. U. R. P. poz. 592), jak nie mniej w ogólnej ustawie o państwowej służbie cywilnej (z 17 lutego 1922 r. Dz. U. R. P. Nr. 21. art. 52). Jest to zarządzenie administracyjne, które stosuje się tam gdzie poważny interes państwowy tego koniecznie wymaga. Np. dla pewnego stanowiska brak funkcjonariusza o pewnych specjalnych kwalifikacjach, które posiada funkcjonariusz urzędujący w innej miejscowości, w której te specjalne kwalifikacje nie są potrzebne; np. prokurator, szczególny znawca spraw politycznych lub szpiegowskich jest w miejscowości X, w której takich spraw nie ma, natomiast w miejscowości Y, w której wiele jest tego rodzaju spraw, zawakuje prokuratura, a z kandydatów ubiegających się o tę posadę żaden nie posiada potrzebnej w takich sprawach rutyny; w tym wypadku uzasadnione byłoby przeniesienie prokuratora z miejscowości X do miejscowości Y — „dla dobra służby".

Ponieważ, jak wspomniano, przeniesienie na inne miejsce z urzędu wbrew woli danego funkcjonariusza odbija się zawsze ujemnie w sposób dotkliwy dla jego stosunków osobistych, przeto poza postępowaniem dyscyplinarnym powinno być stosowane cał-

---

(dokończenie ze str. 10-ej)

usprawnienie kolegium, które w razie konieczności powoływania do jego składu osób, niezamieszkałych na miejscu, musiałoby być aparatem ciężkim. Ponadto notariusze urzędujący w siedzibie urzędu ksiąg ziemskich i stykający się bezpośrednio z czynnościami hipotecznymi, mają większą znajomość samej instytucji i bardziej nadają się do właściwego rozpoznawania spraw hipotecznych.

Na postanowienie kolegium ziemskiego, wydane w przedmiocie zażalenia, służy żalącemu się skarga kasacyjna do Sądu Najwyższego. Skarga taka przysługiwałaby również notariuszowi, który sporządzał akt, mający być podstawą wpisu w księdze wieczystej, lub złożył w myśl przepisu art. 374 projektu wniosek w imieniu stron zainteresowanych

Skargę wnosiłoby się do urzędu księgi wieczystej, w którym zapadło zaskarżone postanowienie kolegium, na ręce właściwego sędziego ziemskiego, który przy piśmie przedkładającym sprawę Sądowi Najwyższemu mógłby podać zarówno własne motywy jak i motywy drugiego członka kolegium, uzasadniające zaskarżone postanowienie.

kiem wyjątkowo tam, gdzie tego „dobro służby" istotnie koniecznie wymaga.

Z tych właśnie powołanych ustaw przejął ustawodawca do prawa o notariacie przepis art. 12. §. 3, wobec czego powinien on być stosowanym w takim samym rozmiarze jak w tamtych ustawach, a więc w całkiem wyjątkowych wypadkach. Wypadki, w których w notariacie stosowanie tego przepisu może być konieczne, trudno z góry przewidzieć i określić. Dla przykładu podać można np. wypadek, że notariusz ożeni się z siostrą sędziego sprawującego w tej miejscowości kierownictwo sądu grodzkiego o bardzo małym składzie osobowym; trudno dopuścić, aby ów sędzia przydzielał notariuszowi sprawy spadkowe, aprobował je, przyznawał mu należytości komisarskie i ewentualnie nawet kontrolował jego kancelarię. O ile więc notariusz dobrowolnie nie wniesie podania o przeniesienie albo wnosi wprawdzie podania, ale o stanowiska, których władza mu dać nie uważa za stosowne, zajdzie typowy wypadek zastosowania art. 12. §. 3. pr. o not.

W żadnym jednak razie z przepisu tego nie można korzystać w wypadkach, w których notariusz za przewinienia służbowe odpowiadał w drodze dyscyplinarnej, gdyż byłaby to kara dodatkowa, której stosować nie wolno, tembardziej, że skoro ustawodawca przeniesienia na inne miejsce nie chciał stosować względem notariuszy wogóle jako kary dyscyplinarnej, to tembardziej nie można tego zarządzenia stosować jako kary dodatkowej w drodze dowolnej interpretacji art. 12. §. 3 pr. o not. mającego, jak wspomniano, całkiem inny cel i zadanie.

Dla wyczerpania tematu zaznaczyć jeszcze należy, że w wypadkach stosowania art. 12. §. 3. pr. o not. należy okoliczności mające uzasadnić przyjęcie kryterium „dobra służby" podać szczegółowo do wiadomości notariuszowi i dać mu możność zajęcia w tym względzie stanowiska i udzielenia wyjaśnień.

RÓWNOCZESNOŚĆ URZĘDOWANIA NOTARIUSZA I ZASTĘPCY

W Nr. 17—18, 1937 r. (str. 46) podaliśmy tekst okólnika M i n i s t r a S p r a w i e d l i w o ś c i, który z okazji sprawy wyjazdów na roki (art. 18 § 2 pr. o not.) stanął na stanowisku, że *równoczesne urzędowanie notariusza i zastępcy jest niedopuszczalne.* W związku z tym okólnikiem przedstawiliśmy poprzedni bieg sprawy i zapowiedzieliśmy, że do niej powrócimy.

Kwestia ta była od dłuższego czasu przedmiotem szczegółowych rozważań Rad Notarialnych w trybie współdziałania międzyizbowego. Ostatecznie XVI K o n f e r e n c j a Prezesów i Wiceprezesów R. N., ujmując zagadnienie jedynie *de lege lata*, stanęła również na stanowisko, że równoczesne urzędowanie notariusza i zastępcy jest niedopuszczalne. W stanowisku tym Konferencja oparła się na następującym wywodzie:

Zgodnie z przyjętą w doktrynie zasadą, że urząd notariusza jest *par excellence* j e d n o o s o b o w y, polskie Prawo o Notariacie stanęło na stanowisku, które można ująć w formułę: j e d n a k a n c e l a r i a (art. 18 § 1) — j e d n a o d p o w i e d z i a l n o ś ć (art. 43 § 1) — j e d e n n o t a r i u s z (art. 2 i 3). Stanowisko to nie znalazło wyrazu w określonym przepisie, ale wynika ono z całokształtu Prawa o Notariacie, a w szczególności z powiązania przytoczonych jego postanowień. I dalej: art. 20 pr. o not. stanowi wyraźnie, że j e ż e l i n o t a r i u s z n i e m o ż e p e ł n i ć s w y c h o b o w i ą z k ó w czy to z powodu nieobecności, czy z powodu choroby, czy to rozumie się z jakiegokolwiek innego powodu — wówczas w jego miejsce wstępuje odpowiednio wyznaczony i upoważniony z a s t ę p c a.

A więc dyspozycja ustawowa jest jasna: zastępca może działać tylko wtedy, gdy notariusz nie może urzędować osobiście, przeto *a contrario:* jeżeli notariusz pełni swe czynności urzędowe osobiście, to z a s t ę p c a n i e m o ż e r ó w n o c z e ś n i e s p e ł n i a ć o b o w i ą z k ó w n o t a r i u s z a.

Stanowisko, że równoczesne urzędowanie notariusza i zastępcy jest w systemie polskiego Prawa o Notariacie niedopuszczalne, znajduje potwierdzenie nie tylko w teorii notariatu, ale i we wszystkich prawodawstwach dzielnicowych z okresu przed wejściem w życie Prawa o Notariacie. Przed zwróceniem się do tych źródeł porównawczych, wypada ustalić, jak przedstawia się rozważane zagadnienie w świetle obrad Komisji Kodyfikacyjnej.

Zarówno ujęcie art. 21 i nast. projektu wstępnego referenta głównego P. *Glassa*, jak i analogiczne ujęcie art. 18 i nast. projektu uchwalonego przez podkomisję notarialną w pierwszym czytaniu, jaskrawo wysuwało moment niemożności o s o b i s t e g o urzędowania notariusza, jako przesłanki przedmiotowej, warunkującej dopuszczalność ustanowienia zastępcy, a to przez użycie zaznaczonego wyrazu w początkowym ustępie, odpowiadającym obowiązującemu art. 20 pr. o not. Istotnie passus ten brzmiał w tekstach Komisji Kodyfikacyjnej: „...jeżeli notariusz nie może *osobiście* pełnić urzędowania...".

Jakkolwiek wyraz „osobiście" nie wszedł do art. 20 pr. o not., to fakt, że prawodawca przejął w całości konstrukcję projektu Komisji Kodyfikacyjnej co do zastępstwa notariusza, wskazuje, że pominięcie wyrazu „osobiście" w tekście obowiązującym nie znamionuje bynajmniej odmiennego poglądu prawodawcy na omawianą kwestię, lecz raczej przypuszczać się godzi, iż uznał on wyraz ten po prostu za zbędny ze stanowiska wyłącznie redakcyjnego.

Dodać jeszcze wypada, że jak widać z protokółu obrad podkomisji notarialnej Komisji Kodyfikacyjnej (sesja grudniowa 1932 r.), jeden z członków podkomisji był nawet zdania, że: „należy uczynić zastrzeżenie, że zastępca nie będzie wyznaczony, gdy notariusz wyjeżdża na czynności urzędowe, gdyż w tych wypadkach jeden urząd notariusza miałby dwóch urzędujących notariuszów". Zastrzeżenia tego podkomisja jednak nie przyjęła, wychodząc niezawodnie z założenia (czego zresztą z protokółu nie widać), że jest ono zbędne, jako samo przez się wypływające z przyjętego tekstu.

Tyle co do stanowiska Komisji Kodyfikacyjnej. Z kolei przejść należy do porównawczych źródeł dzielnicowych.

Art. 99 ustawy pruskiej o sądownictwie niespornym z 21 września 1899 r. przewidywał wyznaczenie zastępcy w razie choroby notariusza lub w ogóle przeszkody w urzędowaniu. Art. 101 ust. 4 tejże ustawy zawierał ponadto zastrzeżenie że w czasie trwania zastępstwa zastępowany notariusz nie może pełnić obowiązków urzędowych. Przepis ten, jak to zostało wyjaśnione, ma na względzie zapobieżenie, by notariusz i jego zastępca urzędowali równocześnie (*...dass der Notar und sein Vertreter gleichzeitig amtieren — u Oberneck'a: Das No-*

tariatsrecht der deutschen Länder, Berlin, 1929, str. 26). *Oberneck* zaznacza, że czynności, dokonane przez zastępcę po objęciu urzędowania przez notariusza, są nieważne (str. 27). Wszystko to wypływa z zasady, że urząd notariusza musi być spełniany przez niego osobiście (str. 22), jeżeli nie zachodzi przeszkoda, uniemożliwiająca mu urzędowanie.

§ 119 austriackiej ustawy notarialnej z 25 lipca 1871 r. (w brzmieniu noweli z 25 grudnia 1876 r.) stanowił, że mianowanie zastępcy notariusza nastąpić może z szeregu przykładowo przytoczonych powodów, uniemożliwiających osobiste urzędowanie notariusza. § 123 ust. ostatni tejże ustawy również stanowił, że — „notariusz mający zastępcę przez czas zastępstwa na własną rękę nie może wykonywać czynności notarialnych". Do tego przepisu wyjaśnia *Muczkowski (Austriacka ustawa notarialna,* Kraków, 1887 r.): „Pod tym względem ustawa obecna dokładniej określiła przepisy i ukróciła istniejący dawniej zwyczaj, że w jednym biurze notarialnym obok notariusza pełniącego obowiązki, urzędować mogło nieraz dwuch lub trzech zastępców ważnie załatwiających czynności urzędowe" (str. 503).

Takie samo stanowisko zajmuje *Wolman (Notarialnoje Położenje,* Petersburg, 1914 r.) do art. 38 rosyjskiej ustawy notarialnej z 1866 r., a mianowicie, że w okresie urlopu notariusz nie ma prawa spełniać swych obowiązków, a więc daje przez to wyraz poglądowi, że i według ustawy z 1866 r. niedopuszczalne było, by zastępca i notariusz urzędowali równocześnie.

Z powyższego pobieżnego przeglądu wynika, że zarówno prawo pozytywne, jak i jego preliminaria, jak również wszystkie (pośrednio tylko oczywiście miarodajne) źródła dzielnicowe — zgodne są co do uznania niedopuszczalności równoczesnego urzędowania notariusza i zastępcy.

Pogląd przeciwny jest oczywiście życiowo wygodny, bo notariusz może każdej chwili wysłać do wykonania czynności poza kancelarią swego zastępcę, sam zaś może urzędować na miejscu. Co więcej, pogląd ten jest i społecznie pożyteczny, bo umożliwia lepszą obsługę notarialną w miejscowościach, gdzie ma siedzibę tylko jeden notariusz. Wszystko to prawda, a mimo to — zasada jednoosobowości notariatu nie przestaje być zasadą i prawo pozytywne nie przestaje być prawem. Wobec takich wskazań względy użyteczności zawodowej, a nawet względy użyteczności społecznej, muszą ustąpić.

Takie ujęcie zagadnienia nie jest podyktowane nie liczącym się z życiem doktrynerstwem. Pomijając już nie budzące wątpliwości, jak mniemać można, wskazania prawa pozytywnego i pomijając przez to samo ryzyko, jakie pociąga za sobą sporządzenie czynności przez zastępcę w czasie urzędowania notariusza, zwrócić wypada uwagę, że przyjęcie poglądu odmiennego jest wysoce niepożądane ze stanowiska koleżeńsko-korporacyjnego, łatwo bowiem doprowadzić ono może w drodze elastycznej interpretacji do nadużywania uprawnienia równoczesnego urzędowania z zastępcą, zwalczanie zaś podobnych objawów byłoby prawie niemożliwe z powodu trudnej uchwytności zjawiska. Kancelarie, zatrudniające po kilka osób, którym przysługuje prawo do zastępowania notariuszów, a nawet niezależnie od tego, co wynika z ujęcia art. 20 § 1 pr. o not., mogłyby się łatwo przekształcić w jakieś notariaty objazdowe ze szkodą dla innych kancelarii w okręgu sądowym.

Nade wszystko jednak dominuje zasada, że notariat nie jest wielogłowym urzędem, lecz jest funkcją publiczną, która powinna być wykonywana jednoosobowo — przez samego notariusza osobiście lub przez reprezentującego go prawnie ustanowionego zastępcę.

Z RAD NOTARIALNYCH

O DOPŁYW DO NOTARIATU MŁODYCH PRAWNIKÓW

Rada Notarialna w Wilnie, mając na uwadze z jednej strony dążenie do podniesienia poziomu notariatu przez dopływ sił z wykształceniem prawniczym, zaś z drugiej biorąc pod uwagę zadość uczynienie potrzebie społecznej, domagającej się od wszystkich zawodów umożliwienia młodzieży z uniwersyteckimi studiami znalezienia pracy, do jakiej przez czas swych studiów się przygotowywała, postanowiła zwrócić się ponownie do członków Izby z gorącym apelem, by przyjmowali w charakterze aplikantów, oraz zatrudniali w swych kancelariach przede wszystkim ukończonych prawników.

Wobec tego jednak, że poprzednie wezwanie Rady Notarialnej w Wilnie odniosło jedynie znikomy skutek i że w dalszym ciągu ilość aplikantów, zatrudnionych w kancelariach Okręgu Izby Notarialnej w Wilnie, powiększyła się minimalnie, Rada ponownie z całym naciskiem przypomniała Członkom Izby, że winni spełnić dobrze pojęty obowiązek i w interesie własnym oraz swych kancelarii winni przyjmować do pracy młodych prawników.

Rada zaleciła też Członkom Izby, by w razie zwolnienia pracownika, względnie zawakowania stanowiska pracownika notarialnego, przyjmowali przede wszystkim ukończonych prawników.

Z DZIEDZINY SPRAW PRACOWNIKÓW NOTARIALNYCH

W związku z postanowieniem, zabraniającym pracownikom kancelarii notarialnych załatwiania dla klientów jakichkolwiek spraw nie przewidzianych przez Prawo o Notariacie (*P. N.* Nr 24, 1937 r., str. 22) — Rada Notarialna w Warszawie dodatkowo wyjaśniła, że zakaz ten dotyczy wszystkich bez wyjątku kategorii pracowników kancelarii notarialnych, niestosowanie się zaś do tego zakazu musi prowadzić za sobą takie represje, jakie dla danej kategorii są prawnie możliwe. Tak więc z natury rzeczy do asesorów notarialnych i aplikantów znalazł by w tym wypadku zastosowanie art. 62 § 1 i § 2 Pr. o Not., do osób zastępujących notariuszów w myśl art. 131 Pr. o Not. — skreślenie z listy zastępców na podstawie § 2 tego artykułu, wreszcie inni pracownicy kancelarii, nie umieszczeni na liście zastępców, żadnej bezpośredniej represji ze strony Rady nie podlegają, a mogli by być jedynie zwolnieni przez pracodawcę na skierowane pod jego adresem żądanie Rady.

Rada wyjaśniła ponadto, że pod rzeczony zakaz podpada jedynie prowadzenie jakichkolwiek spraw klienteli za specjalnym wynagrodzeniem, a nawet i bez wynagrodzenia w tych wypadkach, gdy może to ze strony klientów wywoływać spory i pretensje pieniężne. Natomiast pod zakaz ten nie podpadają sprawy, załatwiane zupełnie bezinteresownie z polecenia notariusza względnie osoby pełniącej jego obowiązki, a mające jedynie na celu poczynienie ułatwień lub udogodnień klientom w związku z czynnościami notarialnymi.

*

Rada Notarialna w Lublinie, powziąwszy wiadomość, że pracownicy notariatu, a w ich liczbie osoby, upoważnione do zastępowania notariuszów z mocy art. 131 Pr. o Not. podejmują się poza kancelarią prowadzenia różnych spraw i interesów, i uważając wykonywanie takiej pracy ubocznej, bez wiedzy pracodawcy, za niedopuszczalne, postanowiła:

1) w stosunku do zastępców — aby ci, chcąc przyjąć na siebie takie obowiązki, wyjednywali uprzednio, za pośrednictwem swojego szefa - notariusza, zgodę Rady Notarialnej, pod

rygorem skreślenia ich z listy zastępców; 2) w stosunku zaś do innych pracowników kancelarii notarialnych — aby, podejmując się zajęć ubocznych, poza pracą zawodową, uzyskiwali każdorazowo zezwolenie swego pracodawcy, który jest obowiązany niezwłocznie donieść Radzie Notarialnej o charakterze ubocznej pracy swojego pracownika. Rada Notarialna władna jest zabronić wykonywania tej pracy.

*

Rada Notarialna we Lwowie dokonała na podstawie wykazów, wypełnionych przez Członków Izby, sprawdzenia, czy i o ile zatrudnione są w kancelariach siły prawnicze.

*

Rada Notarialna w Wilnie przeprowadziła ewidencję wszystkich bez wyjątku pracowników notarialnych, zatrudnionych w kancelariach notarialnych okręgu Izby Wileńskiej w dniu 1 lutego 1938 r., i zaleciła Członkom Izby, by powiadamiali Radę o wszelkich zmianach personalnych w kancelariach.

*

Rada Notarialna w Lublinie zwróciła się do P. P. Notariuszów, aby o każdej zmianie składu personelu pracowników swoich kancelarii niezwłocznie zawiadamiali Radę Notarialną.

SPORZĄDZANIE I WYDAWANIE WYPISÓW ZA POPRZEDNIKA

Dla uniknięcia w przyszłości niejednokrotnie powtarzających się sporów pomiędzy notariuszami w wypadku, gdy notariusz, który objął akta po swym poprzedniku, zmuszony jest wydawać wypisy lub odpisy, za które opłaty były już z góry przez tegoż poprzednika pobrane, Rada Notarialna w Warszawie ustaliła zasady następujące:

Należy rozróżniać, czy poprzednik, który pobrał za wypis wynagrodzenie według taksy notarialnej, wypis ten sporządził czy też nie, oraz czy pobraną opłatę stemplową wniósł do kasy skarbowej. W pierwszym wypadku do następcy należy jedynie sprawdzenie i poświadczenie zgodności wypisu z oryginałem, za co nie może on obliczać sobie oddzielnego wynagrodzenia ani od stron ani od swego poprzednika, względnie od jego spadkobierców. W drugim wypadku, jeżeli następca zniewolony jest własnym staraniem sporządzić wypisy, za które poprzednik wynagrodzenie już pobrał, koszt sporządzenia tych wypisów powinien być przedmiotem rozrachunku między następcą a jego poprzednikiem, względnie spadkobiercami tego ostatniego.

WYPŁATA ZAPOMOGI POŚMIERTNEJ LUB ODPRAWY ZA ŻYCIA

Dla uniknięcia komplikacji prawnych, jakie powstają w razie śmierci członka Izby, który zaniedbał złożenia deklaracji, na czyje ręce winna nastąpić po jego zgonie wypłata zapomogi pośmiertnej, Rada Notarialna w Warszawie ustaliła, że w braku deklaracji zapomoga, względnie odprawa z funduszu zapomogowego, będzie wypłacana na zasadach następujących:

1) W razie śmierci członka Izby zapomoga wypłacona zostaje pozostałej przy życiu wdowie, jeżeli nie była rozwiedziona ani separowana od męża z własnej winy, w przeciwnym razie wypłaca się zapomogę dzieciom zmarłego, które były przez niego utrzymywane, w braku zaś tych ostatnich innym spadkobiercom ustawowym lub z rozporządzenia ostatniej woli. Wypłata kapitału następuje pod warunkiem poniesienia kosztów pogrzebu.

2) W razie wykreślenia z listy notariuszów wskutek trwałej niezdolności do wykonywania zawodu, wywołanej upadkiem sił fizycznych lub umysłowych, wypłata odprawy następuje do rąk wykreślonego jeżeli jest własnowolny, w przeciwnym razie do rąk kuratora.

3) Zapomoga, której odbiór staje się przedmiotem sporu pomiędzy spadkobiercami, złożona zostaje do depozytu sądowego.

MIESIĘCZNE ZESTAWIENIA DOCHODOWOŚCI KANCELARII

Rada Notarialna we Lwowie ustaliła, że zestawienia dochodowości kancelarii notarialnych mają być sporządzane na dwóch rodzajach druków, a mianowicie: 1) zestawienia dochodowości specjalnie dla funduszu rentowego, względnie zapomogowego, które przedkładać należy wyłącznie Radzie Notarialnej, i 2) zestawienia dochodowości (w jednakowym brzmieniu) dla celów statystycznych, przedkładanych P. P. Prezesom Sądów Okręgowych i Radzie Notarialnej. Te ostatnie muszą być przekazywane najpóźniej do dnia 10. każdego miesiąca z równoczesnym nadaniem przez P. K. O. wszelkich przypadających w danym miesiącu świadczeń na rzecz Izby.

OFIARNOŚĆ NOTARIATU NA CELE PUBLICZNE

W związku ze stanowiskiem, jakie zajęła XVI Konferencja Prezesów i Wiceprezesów R. N. co do formy współdziałania materialnego z *Komitetem Żwirki i Wigury przy L. O. P. P.* (*P. N.* Nr 24, 1937, str. 21), Rada Notarialna w Warszawie — wobec nieporozumień, jakie się w tej sprawie ujawniły — ponownie wezwała Członków Izby do szerokiego poparcia prac rzeczonego Komitetu.

Rada Notarialna w Lublinie wezwała w swoim czasie P. P. Notariuszów, by złożyli na ten cel jednorazową daninę w stosunku procentowym do osiągniętego w miesiącu wrześniu 1937 r. czystego dochodu, i ostatnio w ponownym wezwaniu przypomniała konieczność ścisłego spełnienia obowiązku obywatelskiego na tak wysoce społeczny cel, jak poparcie naszego lotnictwa.

*

W związku z powstałą z inicjatywy Polskiej Macierzy Szkolnej i rozważaną na XVI Konferencji Prezesów i Wiceprezesów R. N. sprawą utrzymywania przez Notariat *szkoły powszechnej na kresach*, Rada Notarialna we Lwowie w porozumieniu z Zarządem Głównym Towarzystwa Szkoły Ludowej postanowiła przejąć koszty utrzymania szkoły powszechnej w miejscowości Teresin - Tulin w powiecie Borszczowskim. Na ten cel Rada ustanowiła składkę w wysokości 2 zł. miesięcznie, płatną przez każdego Notariusza równocześnie z innymi świadczeniami na rzecz Izby.

*

Liga Morska i Kolonialna po zakończeniu zbiórki na okręt podwodny ku czci Marszałka Piłsudskiego zwróciła się do Rady Notarialnej w Warszawie z prośbą o współudział w dalszej zbiórce na budowę ścigaczy torpedowych o nazwach regionalnych lub też noszących nazwę danej organizacji lub zawodu.

Uważając udział notariuszów w tej zbiórce ze względu na jej doniosłość dla obrony Państwa za niezbędny, Rada wezwała Członków Izby do dobrowolnego opodatkowania się na ten cel na przeciąg jednego roku w wysokości 0,1% od miesięcznego dochodu brutto.

ORZECZNICTWO DYSCYPLINARNE

NIEŚCISŁA WYKŁADNIA ART. 100 i 101 PR. O NOT.

23 kwietnia 1937 r. B. M., pełnomocnik M. M., właściciela majątku ziemskiego L., zażądał od Notariusza T. doręczenia Drowi K. i Inż. R. oświadczenia, którym wezwał ich, aby 24 kwietnia, o godzinie 12 w południe, zgłosili się do kancelarii tegoż Notariusza ze wszystkimi dokumentami majątku, które rzekomo mieli oni w swym posiadaniu po śmierci W. K., prowadzącego parcelację tego majątku. Oświadczenie powyższe zostało doręczone K. i Inż. R. w dniu 23 kwietnia przez upoważnionego, w myśl art. 102 Prawa o Notariacie, aplikanta notarialnego, z zachowaniem wymaganych art. 101 § 3 Prawa o Notar. formalności. Nazajutrz, w dniu 24 kwietnia Inż. R. nadesłał Notariuszowi deklarację, zawierającą odpowiedź na powyższe oświadczenie; K. zaś żadnej odpowiedzi nie udzielił. W tymże dniu (24 kwietnia) Notariusz wydał M. zaświadczenie, stwierdzające fakt doręczenia K. i R. oświadczenia, z przytoczeniem w tym zaświadczeniu treści oświadczenia-odpowiedzi Inż. R., jak również tej okoliczności, że K. na wezwanie w dniu 24 kwietnia do kancelarii Notariusza nie stawił się, dokumentów nie zwrócił i żadnej odpowiedzi nie udzielił. Przy wydaniu rzeczonego zaświadczenia została uczyniona, poniżej spisanego przez upoważnionego aplikanta protokółu o doręczeniu K. i Inż. R. oświadczenia, adnotacja z uwidocznieniem daty (24 kwietnia), opiewająca, że M. zostało wydane zaświadczenie, zawierające powyższe dane. Adnotacja ta została zaopatrzona w podpis Notariusza.

K. złożył do Rady Notarialnej i Prezesa Sądu Okręgowego skargi na nieprawidłowe czynności Notariusza T., których ten ostatni rzekomo miał dopuścić się przy wykonaniu powyższych czynności. Rada Notarialna, po zapoznaniu się z całokształtem sprawy, na podstawie złożonych przez Notariusza wyjaśnień i odpisów z dokumentów, uznała czynności Notariusza za zgodne z prawem. Prezes Sądu Okręgowego zaś, w wyniku przeprowadzonego na skutek jego polecenia przez Sędziego Okręgowego dochodzenia, sprawę skierował do Sądu Dyscyplinarnego celem pociągnięcia Notariusza do odpowiedzialności dyscyplinarnej za szereg dopuszczonych przez Notariusza naruszeń przepisów prawa, a to: 1) że Notariusz, wbrew przepisowi art. 19 § 1 Prawa o Notar., urzęduje w soboty jedynie 6 godzin; 2) że nie posiada przy wejściu do kancelarii tabliczki o godzinach urzędowania; 3) że wberw przepisom art. 100 § 3 i art. 101 § 4 Prawa o Notar. nie sporządza protokółu, a mimo to wydaje zaświadczenia i 4) że wydane M. w dniu 24 kwietnia 1937 r. za Nr. 1764 zaświadczenie o niestawiennictwie K. zostało sporządzone „nie ściśle".

Sąd Dyscyplinarny L u b e l s k i e j Izby Notarialnej, po rozpoznaniu sprawy, odrzuciwszy pierwsze dwa zarzuty, wszczął przeciwko Notariuszowi T. postępowanie dyscyplinarne (w związku z zarzutami pod 3. i 4. co do stosowania art. 100 i 101 pr. o not.).

Wyrokiem Sądu Dyscyplinarnego Notariusz T. został uznany za winnego, że zamiast sporządzenia protokółu niestawiennictwa K. i Inż. R. wydał M. zaświadczenie wzmiankowanej wyżej treści. Z uwagi zaś na to, że uchybień powyższych Notariusz T. dopuścił się nie skutkiem złej woli, ani też skutkiem niedbalstwa lub oczywistej nieznajomości przepisów prawa, a jedynie skutkiem „nieścisłej interpretacji przepisów art. 100 i 101 Prawa o Notar." — Sąd Dyscyplinarny przyszedł do wniosku, że najzupełniej odpowiednią stopniowi zawinienia Notariusza T. będzie w danym wypadku kara upomnienia.

USTALANIE I PROSTOWANIE IMION I NAZWISK

Na kresach wschodnich istnieje kwestia, jak pisać w aktach notarialnych imiona prawosławne, które ludność miejscowa zniekształca do niepoznania, naprzykład zamiast A t a n a z y *(Afanasij)* podają do aktu *Panas*, zamiast J o a c h i m — *Jakim*, *Horpyna* — zamiast A g r y p i n a, *Warka* zamiast — B a r b a r a (Warwara), *Hapka* — zamiast A g a t a itd.*)

Sądzilibyśmy, że należy zaprzestać używania w aktach notarialnych imion zniekształconych, natomiast pisać je w poprawnym polskim brzmieniu, dodając w nawiasie brzmienie starosłowiańskie — naprz. stawił się A t a n a z y *(Afanasij)*, stawiła się B a r b a r a *(Warwara)* i t. d.

Kwestia poprawnego pisania imion nasuwa pod uwagę kwestię poprawnego pisania nazwisk, zniekształconych przez urzędników władz okupacyjnych w czasie obcego panowania, naprz. *Gonschorowsky* zamiast — G ą s i o r o w s k i, *Gorodyskij* zamiast H o r o d y s k i i t. p.

Sądziłbym, że na razie należy pisać nazwiska w brzmieniu urzędowym oraz w nawiasie w brzmieniu właściwym — naprz. stawił się *Gorodyskij* (właściwie H o r o d y s k i). Przy tej sposobności zaś notariusz mógłby poinformować interesantów, że istnieje okólnik Ministerstwa Spraw Wewnętrznych Nr 78 z dn. 8 października 1936 r. o prostowaniu skażonej pisowni nazwisk (Nr. AC. 26 a 20—3) skierowany do pp. Wojewodów, Komisarza Rządu m. st. Warszawy i Starostów — i wyjaśnić, że przywrócenie prawidłowej pisowni nazwisk można łatwo i bez kosztów osiągnąć w drodze sprostowania odpowiednich aktów stanu cywilnego nie zaś w trybie, przewidzianym dla zmiany nazwisk. Sprostowanie to dotyczy skażonych w sposób nie nastręczający wątpliwości nazwisk rdzennie polskich i może nastąpić w trybie skróconego i przyśpieszonego postępowania administracyjnego (bądź też sądowego), w którym to postępowaniu administracyjnym zarówno podanie o sprostowanie, zgłoszone do władzy administracyjnej ogólnej, jako też decyzja władzy zezwalającą na sprostowanie, wolne są od opłat stemplowych na mocy art. 142 p. 1 oraz art. 160 p. 1 ustawy o opłatach stemplowych. Podania takie mogą być indywidualne, bądź też zbiorowe w razie zbiegu większej ilości zainteresowanych, urodzonych na obszarze jednego i tego samego obrębu.

Notariusze mieliby wdzięczne pole działania w zakresie usuwania śladów obcego panowania i uświadamiania ludności polskiej co do służących jej praw.

W. M.

*) Dla wyjaśnienia i ustalenia, jakie jest właściwe brzmienie w języku polskim i starosłowiańskim imion chrzestnych ludności kresowej może służyć broszura p. t. *Spis imion prawosławnych w brzmieniu polskim i starosłowiańskim, uzgodniony z Ministerstwem Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego*, będąca do nabycia w składzie Synodalnym w Warszawie, (Zygmuntowska Nr. 13) w cenie 50 gr. za egzemplarz.

Orzecznictwo sądowe

Z JUDYKATURY SĄDU NAJWYŻSZEGO

ZASADA WPISU HIPOTECZNEGO W ŚWIETLE § 440 u. c.

Stan sprawy. Powód żądał od pozwanego, jako jawnego z wykazu hipotecznego właściciela nieruchomości X., przepisania tytułu własności tejże nieruchomości na powoda, twierdząc, że poprzedni właściciel nieruchomości tej sprzedał ją wcześniej powodowi, a pozwany, mimo późniejszego nabycia nieruchomości, wcześniej uzyskał wpis hipoteczny.

Obydwa sądy powództwo uwzględniły, ustalając, że pozwany wiedział o umowie kupna sprzedaży, zawartej poprzednio przez właściciela spornej nieruchomości z powodem. Sąd Najwyższy oddalił skargę kasacyjną pozwanego.

Z uzasadnienia. Bezpodstawny jest zarzut, że pozwany, jako właściciel hipoteczny spornej nieruchomości chroniony jest przepisami § 440 u. c., a okoliczność, że pozwany wiedział o umowie, zawartej poprzednio przez powoda z właścicielką spornej realności, jest obojętna, cała bowiem teoria i praktyka zgodne są z tym, iż od reguły § 440 u. c., chroniącej tego nabywcę, który wcześniej uzyskał wpis hipoteczny, jest tylko wyjątek, gdy nabywcy hipotecznemu wcześniejszy nabywca pozahipoteczny przeciwstawi *exceptio doli* i jeśli po stronie nabywcy zachodzi działanie przeciw dobrym obyczajom.

Powyższe stanowisko skargi kasacyjnej nie jest słuszne. § 440 u. c. stanowi: „Jeśli właściciel odstąpił tę samą rzecz dwom osobom różnym, przypada ona tej osobie, która wpierw złożyła podanie o wpis". Według ustaleń pozwany wiedział o umowie kupna sprzedaży, zawartej poprzednio przez powoda z właścicielką realności.

Judykatura Sądu Najwyższego w Wiedniu szła w kierunku liberalnego tłumaczenia przepisu § 440 u. c. z uwagi na szczególne faworyzowanie własności hipotecznej. Ze względu jednak na notoryczną wadliwość ksiąg gruntowych w Małopolsce i panujące stosunki prawne szczególnie wśród ludności włościańskiej, pogląd prawny Sądu wiedeńskiego był połączony często z krzywdą dla ludności, bo judykatura ta odmawiała ochrony hipotecznemu nabywcy w wypadku, przewidzianym w § 440 u. c. tylko w razie stwierdzenia po jego stronie podstępu.

Tej praktyki nie przyjął Sąd Najwyższy, wychodząc z założenia, że skoro zasadniczo kodeks cywilny nie chroni w żadnym wypadku działania w złej wierze i zasadę tę konsekwentnie przeprowadza w stosunkach prawa cywilnego, to i *w wypadku z § 440 u. c. zła wiara hipotecznego nabywcy wyklucza prawo korzystania z tego przepisu*, zwłaszcza, że przepis ten nie reguluje sprzeczności dwóch praw rzeczowych, lecz tylko sprzeczność dwóch tytułów umownych do jednej i tej samej rzeczy nieruchomej, a w wypadku działania podstępnego, zmierzającego do pokrzywdzenia praw innych osób, wchodzą w zastosowanie postanowienia prawa karnego.

Jeżeli zatem zostało ustalone, że pozwany, kupując sporną nieruchomość, mimo, że prawdziwy stan rzeczy co do dokonanej już sprzedaży tej nieruchomości na rzecz powoda był mu dokładnie znany, to pozwany działał w złej wierze, więc na przepis § 440 u. c. powoływać się nie może, zwłaszcza, że powód nabył niewadliwie posiadanie spornej nieruchomości. *Przepis § 440 u. c. nie uchylił postanowień ustawy o dobrej wierze, która musi towarzyszyć każdemu nabyciu praw rzeczowych* (§§ 326-338, 1446, 1447 u. c.*), ani przepisów o dobrych obyczajach* (§ 879 ust. 1 u. c.), *bez których zachowania nie ma ważnej umowy.* Przepis § 440 u. c. nie uchylił też postanowień §§ 372—373, 442 u. c., które dopuszczają istnienie własności księgowej i pozaksięgowej. *(C.II.1201/37).*

WPISY HIPOTECZNE W WALUCIE ZAGRANICZNEJ

Stan sprawy. W akcie notarialnym z dnia 18 stycznia 1933 r. ustanowiono na rzecz wierzycielki prawo zastawu dla wierzytelności 303.000 dol. na realnościach dłużnika, w akcie określonych. Na podstawie tego aktu notarialnego uzyskał wierzyciel wpis prawa zastawu dla kapitału w walucie zagranicznej w stanie biernym realności dłużnika, w akcie notarialnym dokładnie wyszczególnionym.

Dnia 1 sierpnia 1936 r. wierzycielka uzyskała na owym akcie notarialnym klauzulę wykonalności co do odsetek od wierzytelności, aktem objętej, zaległych od 1 listopada 1934 r. po koniec marca 1936 r. i na podstawie aktu notarialnego, zaopatrzonego tą klauzulą, żąda wpisu prawa zastawu dla wierzytelności odsetkowej w walucie dolarowej w stanie biernym realności tego samego dłużnika, lecz aktem notarialnym nie objętej.

Sąd Okręgowy uwzględnił wniosek wierzycielki o wpis prawa zastawu w walucie dolarowej dla wierzytelności odsetkowej, lecz Sąd Apelacyjny wniosek ten odrzucił. Sąd Najwyższy nie uwzględnił rekursu wierzycielki.

Z uzasadnienia. Od dnia 7 lipca 1934 r., jako dnia wejścia w życie rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 12 czerwca 1934 r. o wierzytelnościach w walutach zagranicznych (Dz. U. poz. 509), wpisy do ksiąg hipotecznych można wnosić tylko w walucie polskiej. Wyjątki od tej zasady, dane w art. 9 cyt., tu nie zachodzą. Nie chodzi bowiem o czynność hipoteczną w zakresie wpisu w walucie obcej, już ujawnionego, ani o wpis z ust. 2 pkt. 1 art. 9 cyt. Słusznie przyjęto też, że nie zachodzi także trzeci i ostatni wyjątek z art. 9/1 cyt., by czynności hipotecznej miano dokonać na podstawie aktu sądowego lub notarialnego, zdziałanego przed dniem 7 lipca 1934 r.

Wniosek wierzycielki o wpis prawa zastawu w walucie obcej dla wierzytelności dolarowej jest wnioskiem hipotecznym, opartym wyłącznie na art. XVII przep. wprow. pr. o sąd. post. egz., według którego tytuł wykonawczy jest tytułem do hipoteki sądowej. *Nie chodzi tu zatem o prawo zastawu, zgodną wolą stron ustanowione w akcie notarialnym, lecz o prawo zastawu na rzeczy, przez wierzycielkę bez zgody dłużnika dowolnie wybranej*, a taką czynność hipoteczną wykonywa się tylko na podstawie tytułu wykonawczego, bo bez niego wykonać jej nie można. Ponieważ zaś tytułem wykonawczym jest tytuł egzekucyjny, zaopatrzony klauzulą wykonalności (art. 526 k. p. c.), a tytuł wykonawczy jest dla żądanego wpisu niezbędny, przeto słuszny jest pogląd zaskarżonej uchwały, że podstawą żądanego wpisu jest tytuł wykonawczy, zdziałany w dniu wy-

dania klauzuli wykonalności (1 sierpnia 1936 r.), zatem po wejściu w życie rozporządzenia L. 509/34 Dz. U., jakkolwiek akt notarialny, klauzulą tą zaopatrzony, sporządzono przed dniem 7 lipca 1934 r. Wpis w walucie obcej uznano przeto słusznie za niedopuszczalny. *(C.II.539/37).*

*

Sąd Apelacyjny z poczynionych przez się ustaleń faktycznych wysnuł błędne wnioski prawne, uznając, że pożyczka, której odsetki są przedmiotem sporu, nie podlega przepisom rozp. Prez. Rzp. z dnia 12 czerwca 1934 r. o wierzytelnościach w walutach zagranicznych (Dz. U. poz. 509). Postanowienie bowiem obydwóch skryptów dłużnych zawiera t. zw. klauzulę gwarancyjną kursu, mocą której dłużnik zobowiązuje się zapłacić w walucie krajowej pewną sumę w wysokości odpowiadającej kursowi waluty zagranicznej. Waluta zagraniczna ma być miernikiem dla oznaczenia wysokości sumy, mającej być zapłaconą w walucie krajowej. Wierzytelności strony powodowej zostały przez to wyrażone *w walucie zagranicznej, jakkolwiek podanie waluty zagranicznej miało służyć tylko do obliczenia wysokości wierzytelności, a nie w celu dokonania jej zapłaty w tej zagranicznej walucie.* Należy przeto uznać, że wierzytelności te są wierzytelnościami wyrazonymi w walucie zagranicznej w znaczeniu art. 1 ust. 1 rozp. z dnia 12 czerwca 1934 r. i stosować do nich przepisy tego rozporządzenia. *(C.II.1243/37).*

*

Z mocy ar. 1584 u. p. c. w razie sprzedaży nieruchomości hipotecznej na licytacji, nieruchomość zostaje zwolniona od wszystkich wierzytelności hipotecznych, wciągniętych do działu IV, w wyniku więc licytacji prawa, wpisami hipotecznymi zapewnione, zmieniają swoją naturę i przedmiotem zabezpieczenia zamiast sprzedanej nieruchomości staje się już osiągnięty za nią szacunek. Zgodnie z powyższym *po odbytej licytacji nie może już być dokonana zamiana zabezpieczonej na nieruchomości kaucji na czysty wpis sumy zasądzonej wyrokiem, jeżeli zaś wpis taki został jednak dokonany, to nie może on nadać sumie wpisanej charakteru sumy hipotekowanej, z czego wynika, że do sumy takiej, gdy jest wyrażona w walucie zagranicznej, nie ma zastosowania przepis art. 6 rozporządzenia z dnia 12 czerwca 1934 r.*, nakazujący przerachowanie w postępowaniu policytacyjnym wierzytelności hipotecznych w walutach obcych według kursu z przedednia licytacji. *(C. 1. 699/36).*

NIEZASKARŻALNOŚĆ POSTANOWIENIA Z ART. 90 § 2 PR. O. NOT.

Na postanowienie sądu odmawiające wnioskowi o wydanie wypisu zgłoszonemu na podstawie art. 90 prawa o notariacie nie służy żaden środek odwoławczy, albowiem chodzi o postępowanie niesporne, do którego nie mają zastosowania przepisy k. p. c. o środkach odwoławczych; przepisy niemieckiej i pruskiej ustawy o sądownictwie niespornym zostały w zakresie prawa o notariacie w art. 123 § 1 i § 2 punkt 3 a) i c) uchylone, zaś *prawo o notariacie na odmowne postanowienie sądu, wydane w granicach art. 90, żadnego środka odwoławczego nie przewiduje. (C.III.506/37* — „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny", zeszyt I 1938 r., str. 177).

FORMA UMOWY O OGRANICZENIE SŁUŻEBNOŚCI

W myśl art. 82 prawa o notariacie w formie aktu notarialnego winny być sporządzone pod nieważnością tylko umowy o przejście, ograniczenia lub obciążenia prawa własności do nieruchomości, ale *nie umowy o ograniczenie służebności na nieruchomościach. (C.II.92/37).*

HIPOTEKA SĄDOWA DLA PRZYSZŁYCH WIERZYTELNOŚCI

W myśl § 93 ust. hip. dla oceny podania hipotecznego jest stanowcza chwila wniesienia. Zasądzenie wyrokiem na rzecz wierzyciela przyszłych, powtarzających się świadczeń, które dopiero po wyroku staną się wymagalne (art. 593 K. Z. i art. V przepisów wprow. K. P. C.), nie stwarza dla wierzyciela, jak mylnie wierzyciel mniema, tytułu z art. XVII przepisów wprow. prawo o sąd. post. egzek. do hipoteki sądowej dla przyszłych rat, w chwili wniesienia podania jeszcze niepłatnych, gdyż wyrok nie daje prawa zastawu dla tych rat. Do *żądania ustanowienia z wyroku prawa zastawu dla przyszłych wierzytelności, płatnych dopiero po wniesieniu podania,* wierzyciel tylko wówczas byłby uprawniony, gdyby wyrok obowiązywał dłużnika bądź do ustanowienia prawa zastawu, bądź też do złożenia oświadczenia co do zezwolenia na dokonanie przeciwko niemu wpisu prawa zastawu dla wierzytelności przyszłych, cyfrowo oznaczonych (art. XLV i XLVI przep. wprow. prawo o sąd. post. egzek.), t. j. gdyby nakładał na dłużnika obowiązek ustanowienia hipoteki kaucyjnej z § 14 ust. 2 ustawy hip. *(C.II.2060/37).*

MORATORIUM HIPOTECZNE

Skarga kasacyjna zarzuca, że Sąd Apelacyjny błędnie uznał, iż zamieszczony w akcie pożyczki z dnia 18 grudnia 1911 r. i ujawniony w dziale III wykazu hipotecznego warunek przedterminowej wymagalności kapitału na przypadek sprzedaży nieruchomości, obciążonej pożyczką, został uchylony przez ustawę moratoryjną, gdyż przeciwnie, ust. 2 art. 5 ustawy mówi, że postanowienia umowy pozostają nadal w mocy, o ile one nie dotyczą zrzeczenia się korzyści, wynikających z ustawy z tytułu ustawowego obniżenia odsetek.

Zarzut ten nie jest słuszny, gdyż Sądy słusznie uznały, że *zawarte w akcie pożyczki zastrzeżenie co do przedterminowej wymagalności kapitału na przypadek sprzedaży nieruchomości, nie może stać na przeszkodzie zastosowaniu do spornej należności przepisu art. 2 ustawy moratoryjnej z dnia 29 marca 1933 r.*, gdyż rygor ten z istoty rzeczy miał swe działanie tylko, dopóki nie nastąpił termin płatności sumy, i po tym czasie utracił moc, albowiem suma i tak już jest wymagalna i jeżeli obecnie po wejściu w życie ustawy z dnia 29 marca 1933 r. nie może być dochodzona, to nie z powodu jej niewymagalności, lecz ze względu na wprowadzoną przez tę ustawę i późniejsze do niej nowele moratorium do dnia 1 stycznia 1938 r. *(C. 1. 1518/36).*

*

Skarga kasacyjna zarzuca, że ponieważ przepis art. 1 ustawy z dnia 29 marca 1933 r. o ulgach w zakresie oprocentowania i terminów spłaty wierzytelności hipotecznych (Dz. U. poz. 213) ma charakter normy prawa publicznego, wszelkie umowy, przeciwne temu artykułowi, t. j. określające stopę

odsetek od wierzytelności hipotecznych, podpadających pod tę ustawę, ponad 6%, są z mocy samego prawa nieważne.

Pogląd ten skarżącego jest błędny, gdyż z przepisu art. 5 ustawy z dnia 29 marca 1933 r., wyrzekającego nieważność postanowień, zawartych przed wejściem w życie tej ustawy umów, gdy postanowienia te pozbawiają dłużnika płynących dlań z ustawy korzyści, *a contrario* wynika, że *nie są nieważne warunki umów, zawartych po wejściu w zycie pomienionej ustawy, regulujące w odmienny sposób stosunki stron, niż to przewiduje ustawa. (C. I. 1246/36).*

ZASADA JAWNOŚCI HIPOTECZNEJ

Stosownie do orzeczeń Sądu Najwyższego Nr. 73 z roku 1931 i Nr. 617 z roku 1934 (zb. urz.) tylko ten, kto zawiera umowę z jawnym z wykazu hipotecznego właścicielem, jest chroniony przed poszukiwaniami prawdziwego właściciela, który swych praw nie ujawnił w wykazie hipotecznym. Zatem wierzyciel hipoteki prawnej lub sądowej, jako uzyskanych w drodze przymusowej, a nie na podstawie umowy z jawnym z wykazu hipotecznego właścicielem, nie może uzyskać żadnych praw hipotecznych, jeśli zgłosił swe prawa po nabyciu pozahipotecznym nieruchomości przez osobę trzecią, nawet jeśli ona nie ujawniła swych praw w wykazie hipotecznym.

Postaci rzeczy nie zmienia nabycie pozahipoteczne nieruchomości spadkowej od sukcesora przez osobę trzecią przed zamknięciem postępowania spadkowego, jeśli tylko później przy tym zamknięciu postępowania został ów sukcesor zatwierdzony w swych prawach, jak to już wyjaśnił Sąd Najwyższy w orzeczeniu Nr. 81 z roku 1930 (zb. urz.). Zatem również *wierzyciel spadkodawcy nie może uzyskać hipoteki prawnej na nieruchomości spadkowej, jeśli zgłosił swe prawa po nabyciu pozahipotecznym tej nieruchomości przez osobę trzecią, nawet przed zamknięciem postępowania spadkowego*, gdyż z mocy zasady przytoczonej na wstępie, wynikającej z art. 30 i 120 ust. hip., tylko gdyby on był wierzycielem hipoteki umownej, mógłby być chroniony przed poszukiwaniami prawdziwego właściciela, który swych praw nie ujawnił w wykazie hipotecznym. *(C. I. 951/36).*

*

Podstawą do rozstrzygnięcia sporów w przedmiocie użytkowania przez włościan z przysługujących im służebności i praw do tych służebności w zasadzie jest zatwierdzona tabela likwidacyjna, wpisy zaś ulegające wciągnięciu do wykazu hipotecznego nieruchomości służebnej na mocy istniejących zapisów tabelowych są całkowicie uzależnione od ostatnich, nie mogą zmieniać ich charakteru i w ogóle nie mają decydującego znaczenia przy ustaleniu prawa do służebności ani w stosunku do pierwotnych właścicieli osad tabelowych, ani też osób trzecich, nabywających poszczególne osady nie na zasadzie wykazu hipotecznego nieruchomości służebnej, lecz na podstawie tabeli likwidacyjnej danej wsi i zawierających akty nie w księdze hipotecznej dziedziny służebnej, a przeto *o zastosowaniu do takich nowonabywców osad tabelowych art. 19 prawa hipotecznego z 1818 r. nie może być mowy. (C. I. 1496/36).*

SPADKOBIERCY BEZPOŚREDNI

Skarga kasacyjna pozwanej podnosi, iż żona jest bezpośrednią sukcesorką po mężu, przeto jej nie dotyczy zakaz z p. 2 art. 1054 t. X cz. 1 zw. pr., który ma zastosowanie jedynie w wypadku, gdy testamentem bezpośredni sukcesorzy są pominięci. Zarzut ten nie może być uznany za zasadny.

Ustaliwszy w art. 1104 t. X. cz. 1 zw. pr., iż spadek jest ogółem praw majątkowych i zobowiązań, pozostałych po osobie zmarłej, ustawa w art. 1105 zaznacza, iż do spadkobrania ustawowego dopuszczane są osoby, złączone ze zmarłym węzłami pokrewieństwa, w art. zaś 1111 wyraźnie ustanawia, iż prawo do dziedziczenia w porządku ustawy obejmuje wszystkich członków rodu, jednością krwi związanych. W art. 1112 i 1113 ustawa wyjaśnia, na czym polega w rozumieniu prawa przynależność do rodu, ustalając, iż ród lub pokrewieństwo jest to związek wszystkich członków płci męskiej i żeńskiej, pochodzących od jednego wspólnego przodka (art. 1112). Zestawienie tych przepisów doprowadza z konieczności do wniosku, iż *za sukcesorów ustawowych bezpośrednich, t. j. tych, którzy reprezentują prawną osobę zmarłego spadkodawcy, ustawa uważa osoby, związane z nią łącznością krwi, do nich małżonkowie w stosunku do siebie nie należą.*

Temu nie przeczy okoliczność, iż oddział V t. X cz. 1, traktujący o prawie małżonka do części majątku pozostałego po śmierci drugiego małżonka, zatytułowany jest „o porządku dziedziczenia małżonków", ogólnie bowiem rzecz biorąc, każdy, kto otrzymuje po zmarłym część z pozostałego mienia, może być nazwany spadkobiercą, nie jest jednak on, o ile nie odpowiada warunkom art. 1105, 1111 t. X cz. 1 zw. pr. spadkobiercą bezpośrednim w rozumieniu prawa, lecz jedynie w sensie technicznym. Ustawa rozgraniczenie to sankcjonuje, gdy w p. 2 art. 1054 mówi o nieważności podpisu świadków-krewnych spadkobierców, w przypadku kiedy testament sporządzono nie na korzyść bezpośrednich sukcesorów, uznając w ten sposób, że prócz bezpośrednich spadkobierców mogą być i sukcesorzy inni, nie bezpośredni, do tych właśnie należą w stosunku do siebie małżonkowie. *(C. I. 3133/36).*

PRZEDAWNIENIE NA RZECZ WSPÓŁWŁAŚCICIELA

Niesłusznie Sąd Apelacyjny uznał, że współwłaściciel nieruchomości nie może nabyć przez przedawnienie wyłącznego do niej prawa własności. Z mocy bowiem art. 2219 i 2229 K. N. dla nabycia przez przedawnienie prawa własności do nieruchomości wymagane jest tylko jej posiadanie w ciągu pewnego okresu czasu w sposób ciągły, nieprzerwany, jawny, wyłączny i pod tytułem właściciela, *bez względu na to, czy i w jakich granicach jest się jej właścicielem. (C. I. 1611/36).*

PEŁNOMOCNICTWO DO POWZDANIA UDZIELONE PRZED 1.I.1934 r.

UCHWAŁA SĄDU OKRĘGOWEGO W KATOWICACH

W sprawie gruntowej ... o wpis zmiany prawa własności — I. Wydział cywilny Sądu Okręgowego w Katowicach, wskutek zażalenia przeciw uchwale Sądu Grodzkiego w Katowicach, na posiedzeniu niejawnym, odbytym w dniu 27 stycznia 1938 roku, postanowił *(I. Cz. 1330/37):* uwzględnić zażalenie...

Z uzasadnienia. Zaskarżoną uchwałą Sąd I. instancji odmówił wnioskowi o odpisanie parcel i przepisanie prawa własności tych parcel na rzecz Z. na tej podstawie, że załączone do wniosku pełnomocnictwo dla Z. jest nieważne z uwagi na przepis art. 82 § 3 prawa o notariacie, gdyż powinno być sporządzone w formie aktu notarialnego.

W zażaleniu na wymienioną uchwałę słusznie podnosi żalący, że kwestionowane pełnomocnictwo zostało udzielone w roku 1933, kiedy to przepis art. 82 § 3 jeszcze nie obowiązywał.

W myśl obowiązujących przepisów w czasie udzielenia pełnomocnictwa (§ 167 ust. 2 k. c. niem. ordyn. hipoteczn.) wpis hipoteczny o przeniesienie prawa własności nieruchomości mógł nastąpić także wówczas, jeżeli pełnomocnictwo było zawarte w dokumencie publicznie uwierzytelnionym (orzecz S. N. z 20.II.1925 r. — 4/25).

MARIAN KURMAN

USTAWODAWSTWO POLSKIE WCHODZĄCE W ZAKRES CZYNNOŚCI NOTARIALNYCH I HIPOTECZNYCH ZA ROK 1937 ORAZ ORZECZNICTWO ZA TENŻE CZAS SĄDU NAJWYŻSZEGO I. C.

(c. d. — 2)

Hipotecznych ksiąg przenoszenie. (Dz. Ust. Nr. 6/1937, poz. 50). Minister Sprawiedliwości może z urzędu przenosić z archiwum wydziału hipotecznego Sądu Okręgowego do archiwum wydziału hipotecznego powiatowego, właściwego według miejsca położenia nieruchomości *książki hipoteczne, dotyczące nieruchomości wiejskich* o obszarze nie przewyższającym 50 ha oraz nieruchomości miast, w których nie ma Sądu Okręgowego (art. 1).

Właściciel może żądać pozostawienia książki hipotecznej — na 7 dni przed terminem przeniesienia (Ogłoszenia o przeniesieniu — w Dz. Urzęd. Min. Sprawiedliwości), a nawet i potem, ale już za zgodą osób, mających prawa, ujawnione w wykazie hipotecznym i na własny koszt (art. 2 i 3)..

Wpisowi *hipoteki sądowej na idealnej części nieruchomości* nie stoi na przeszkodzie ta okoliczność, że dłużnik na podstawie odrębnego aktu nabył na własność także inną idealną część tegoż przedmiotu hipotecznego. — S. N. z 20 maja 1936. C. II. 238/36.

Ostrzeżenie hipoteczne z wyroku nieprawomocnego, zasądzającego sumę pieniężną, *podlega przerachowaniu* według przepisów § 5 względnie 6 bądź 33 rozp. walor., natomiast *przerachowanie samej zasądzonej sumy* winno być dokonane według przepisów o przerachowaniu należności niehipotekowanych. S. N. z d. 9 paźdz. 1936. C. I. 2907/35.

W razie wywołania nieruchomości *do pierwiastkowej regulacji hipoteki przez jednego ze spadkobierców* i uregulowania jej na siebie, żądanie innych spadkobierców, którzy w terminie prekluzyjnym swych praw nie zgłosili, dokonania działu nieruchomości, jest przedwczesne i służy im tylko prawo poszukiwania w drodze sądowej swych pretensji do spadku przeciwko współspadkobiercy, do hipoteki wpisanemu. S. N. z 9 października 1936. C. I. 2882/35.

Nie ma podstawy prawnej do uznania, aby *wierzytelność wpisana do działu IV wykazu hipotecznego* po wszczęciu postępowania egzekucyjnego, mogła *pomimo odbytej licytacji i wykonania warunków licytacyjnych* przez nabywcę oraz uzyskania przez niego wyroku adiudykacyjnego *figurować nadal,* wbrew art. 1584 u. p. c., w wykazie hipotecznym z tego tylko względu, iż przy skierowaniu do nieruchomości egzekucji nie zostało zapisane o tym ostrzeżenie w wykazie hipotecznym. — S. N. C. I. z 20.XI.1936 Nr. 2139/36.

W dziale II *wykazu hipotecznego* nieruchomości, wywołanej do *pierwiastkowej regulacji,* może być ujawniony jako właściciel nieruchomości ogół właścicieli osad tabelowych danego miasta. Nieruchomości, zapisane w tabeli likwidacyjnej jako ziemie ogólne miejskie, przeznaczone na pastwiska lub nadane wzamian za serwituty, a nie jako ziemie przeznaczone na cele publiczne gminy, winny być poczytane za własność gminy, lecz mieszczan rolników i w ogóle właścicieli osad, zapisanych w tabeli likwidacyjnej miasta. — I. C. S. N. z 5.III. — 2.IV.1937. C. I. 983/36.

W trybie *postępowania hipotecznego* nie może być na żądanie jednej ze stron uzupełniona *treść, zaprojektowana* przez obie strony i już wniesiona do wykazu hipotecznego, chociażby umowa, na której podstawie tę treść wpisano, zezwalała na umieszczenie wzmianki o danym jej warunku, nieuwzględnionym w zaprojektowanej treści. — I. C. S. N. z 7.I.1937. C. I. 893/36.

Instytutu Polskiego Rozrachunkowego statut (Dz. Ust. Nr 4/1937, poz. 34). Zakres Instytutu obejmuje czynności, związane z wykonywaniem umów rozrachunkowych, zawartych przez Państwo, czynności, wynikające z przeprowadzenia obrotu kompensacyjnego i rozrachunkowego z zagranicą i czynności, powierzone w zakresie kontroli obrotu towarowego z zagranicą i z W. m. Gdańskiem przez Komisję Obrotu Towarowego.

Językowa ustawa i Ustawa z dn. 7 sierpnia 1937 r. o *rozciągnięciu na obszar sądu okręgowego w Katowicach przepisów ustawy o języku urzędowym* sądów, urzędów prokuratorskich i *notariuszy* w okręgach sądów apelacyjnych w Poznaniu i Toruniu (Dz. Ust. Nr 60/1937, poz. 473).

Katolicka parafia nie jest osobą prawną, nie posiada ustawowego przedstawiciela i wobec tego powództwo przeciwko niej nie może być wytoczone. — S. N. z 18.VIII. — 1.IX. 1936. C. I. 2792/35.

Komorne. Z chwilą usunięcia z lokalu przedmiotów lokatora, na których wypuszczającemu w najem służył z mocy art. 7 p. 2 prawa o przyw. i hip. 1825 r. przywilej pod względem komornego, *wierzytelność komorniana,* tracąc rzeczowe zabezpieczenie, *staje się zwyk.ą wierzytelnością,* podlegającą zatwierdzonemu przez sąd układowi, zawartemu przez lokatora z wierzycielami. — S. N. 14. II. 1936 r. C. I. 1373/35.

Przy ustaleniu *podstawowego komornego* nie może być uwzględniony *procent zużycia mieszkania* w czasie po czerwcu 1914 r. — S. N. 19.II.1937 r. C. II. 2567/36.

Konfiskata. Ustawa z d. 14 kwietnia 1937 . *o dobrach skonfiskowanych* przez byłe rządy zaborcze uczestnikom walk o niepodległość i *będących w posiadaniu związków samorządowych* (Dz. Ust. Nr 30/1937, poz. 221).

Konsularne opłaty. Rozp. Ministra Spr. Zagr. z dn. 6 września 1937 *o opłatach konsularnych* (Dz. Ust. Nr 70/1937, poz. 520).

Konwencje. Przedłużenie *umowy gospodarczej z Rzeszą Niemiecką* z dn. 4 listopada 1935 — patrz rozp. Pta Rtej z dn. 27 lutego 1937 r. — (Dz. Ust. Nr 14/1937, poz. 93).

Protokół dodatkowy do *konwencji handlowej z Republiką Czeskosłowacką* z dn. 10 lutego 1934 r. — (Dz. Ust. Nr 14/1937, poz. 94).

Protokół dodatkowy do układu dodatkowego z dn. 3 lutego 1934 r. *do konwencji handlowej,* zawartej między *Polską a Szwajcarią* w dn. 26 czerwca 1922 r. — rozp. Pta Rtej z dn. 17 marca 1937 r. — (Dz. Ust. Nr 21/1937, poz. 132).

Umowa między Rtą Polską a *Republiką Czeskosłowacką* o wzajemności *w sprawach spadkowych* — podpisana w Pradze dn. 25 stycznia 1934 r. — (Dz. Ust. 22/1937, poz. 138) oraz Dz. Ust. Nr 22/1937, poz. 139 i umowa z Rep. Czeskosłowacką *w spr. tytułów egzek.* oraz wzajemności *w sprawach upadłościowych.* — (Dz. Ust. Nr 22/1937, poz. 140 i 141).

Oświadczenie rządowe z dn. 11 marca 1937 r. (Dz. Ust. Nr 30/1937, poz. 234) w sprawie przystąpienie *Łotwy do konwencji* berneńskiej *o ochronie dzieł literackich i artystycznych.*

Konwencja handlowa z Republiką Czeskosłowacką — (Dz. Ust. Nr 22/1937, poz. 142, 143, 144, 145 i 146).

Rozp. Pta Rtej w sprawie tymczasowego wprowadzenia w życie porozumienia *o przedłożeniu prowizorycznego układu handlowego z Francją* z dn. 18 lipca 1936 r. i o zmianie art. 5 tego układu o dostosowaniu postanowień (Dz. Ust. Nr 24/1937, poz. 154).

Ustawa z dn. 18 marca 1937 r. w spr. ratyfikacji konwencji, przyjętych dn. 10 czerwca 1925 na konferencji *międzynarodowej* organizacji pracy w sprawie: 1) *odszkodowania za wypadki przy pracy* i 2) odszkodowania za choroby zawodowe (Dz. Ust. Nr 24/1937, poz. 149).

Ustawa o ratyfikacji protokółu dodatkowego z dn. 12 sierpnia 1936 r. do konwencji *handlowej z Rką Czeskosłowacką*, podpisanej dn. 10 lutego 1934 r. (Dz. Ust. Nr 25/1937, poz. 166).

Dto do umowy gospodarczej z Rzeszą Niemiecką z dn. 4 listopada 1935 r. (Dz. Ust. Nr 25/1937, poz. 167 i 168).

Dto o ratyfikacji prowizorycznego układu handlowego z Francją z dn. 18 lipca 1936 r. (Dz. Ust. Nr 25/1937, poz. 170).

Rozp. Pta Rtej z dn. 23 kwietnia 1937 r. w sprawie tymczasowego wprowadzenia w życie postanowień *układu* między Polską a *Szwajcarią w spr. uregulowania płatności handlowych* (Dz. Ust. Nr 31/1937, poz. 245).

Ustawa z dn. 20 kwietnia 1937 r. o ratyfikacji trzeciego porozumienia *do umowy gospodarczej* z Rzeszą *Niemiecką* z dn. 4 listopada 1935 r. (Dz. Ust. Nr 33/1937, poz. 251).

Ustawa z dn. 20 kwietnia 1937 r. o ratyfikacji porozumienia z dn. 15 grudnia 1936 *o przedłużeniu prowizorycznego układu handlowego z Francją* z dn. 18 lipca 1936 r. i o zmianie art. 5 tego układu (Dz. Ust. Nr 33/1937, poz. 252).

Konwencja o ujednostajnieniu niektórych zasad, odnoszących się do *przywilejów i hipotek morskich*, podpisana w Brukseli dn. 10 kwietnia 1926 r. (Dz. Ust. Nr 33/1927, poz. 260) i oświadcz. rządowe z dn. 22 kwietnia 1937 o ratyfikacji powyższej konwencji (Dz. Ust. Nr 33/1927, poz. 261).

Rozp. Pta Rtej o *przedłużeniu* prowizorycznego *układu handlowego z Francją* z dn. 18 lipca 1936 r. i o zmianie art 5 tego układu (Dz. Ust. Nr 37/1937, poz. 279).

Rozp. Pta Rtej z dn. 18 maja 1937 w sprawie tymczas. wprowadzenia w życie postanowień prowizorycznego porozumienia *handlowego z Irakiem* z dn. 6 marca 1937 r. (Dz. Ust. 37/1937, poz. 280).

Rozp. Pta Rtej w spr. tymczasowego porozumienia prowizor. *układu handlowego z Francją* z dn. 18 lipca 1936 r. i zmianie art. 5 tego układu (Dz. Ust. 42/1937, poz. 332).

Ustawa z dn. 12 czerwca 1937 r. (Dz. Ust. Nr 46/1937, poz. 348) o ratyfikacji porozumienia *z Wielką Brytanią* z dn. 30 stycznia 1937 *o zmianie tekstu do umowy handlowej*, podpisanej 27 lutego 1935 r.

Konwencja z dn. 12 kwietnia 1930 r. i oświadczenie rządowe z dn. 15 czerwca 1937 r. (Dz. Ust. Nr 47/1937, poz. 361 i 362) w sprawie *kolizji ustaw o obywatelstwie i przypadku bezpaństwowości.*

Oświadczenie rządowe z dn. 12 czerwca 1937 r. (Dz. Ust. Nr 49/1937, poz. 383) w sprawie przystąpienia W. M. *Gdańska do konwencji handlowej* między Rtą Polską a *Republiką Czeskosłowacką* z dn. 10 lutego 1934 r.

Rozp. Pta Rtej z dn. 25 czerwca 1937 r. (Dz. Ut. Nr 50/1937, poz. 386) w sprawie tymczasowego wprowadzenia w życie postanowień *układu płatniczego* pomiędzy Rtą Polską a *Republ. Francuską* z dn. 22 maja 1937 r.

Oświadczenie rządowe z dn. 25 czerwca 1937 r. w sprawie ratyfikacji i wymiany dokumentów ratyfik. protokółu polsko-*szwedzkiego* z dn. 3 lipca 1936 r., zmieniającego *protokół handlowy polsko-szwedzki* z dn. 21 paźdz. 1933 r. (Dz. Ust. Nr 50/1937, poz. 389).

Ustawa z dn. 3 lipca 1937 r. (Dz. Ust. Nr 51/1937, poz. 391) o ratyfikacji porozumień o przedłużeniu *prowizorycz. układu handlowego* między Polską *a Francją* z dn. 18 lipca 1936 r. i o zmianie art. 5 tego układu.

Ustawa z dn. 3 lipca 1937 r. (Dz. Ust. Nr 51/1937, poz. 392) o ratyfikacji prot. dodatk. z dn. 7 stycznia 1937 r. do układu dodatkowego z dn. 2 marca 1936 r. do *traktatu handlowego z Unią Ek. Belgijsko-Luksemburską* z dn. 30 grudnia 1922 r.

Ustawa z dn. 3 lipca 1937 r. (Dz. Ust. Nr 51/1937, poz. 393) o ratyfikacji umowy z dn. 20.II.1937 z Rzeszą *Niemiecką* w sprawie *przedłużenia umowy gospodarczej* z dn. 4 listopada 1935 r.

Ustawa z dn. 3 lipca 1937 r. (Dz. Ust. Nr 51/1937, poz. 394) o ratyf. prot. dodatk. do układu dodatkowego z dn. 3 lutego 1934 r. do konwencji *handlowej*, zawartej z *Szwajcarią* w dn. 26 czerwca 1922 r.

Ustawa z dn. 3 lipca 1937 r. o ratyfikacji *konwencji handlowej* z dn. 26 marca 1925 r. z Królestwem *Węgier* (Dz. Ust. Nr 53/1937, poz. 413).

Ustawa z dn. 3 lipca 1937 r. o ratyfikacji *konwencji handlowej z Republiką Czeskosłowacką*, podpisaną 10 lutego 1934 r. (Dz. Ust. Nr 53/1937, poz. 414).

Ustawa z dn. 3 lipca 1937 r. o ratyfikacji *porozumienia handlowego z Irakiem* z dn. 6 marca 1937 r. (Dz. Ust. Nr 53/1937, poz. 416).

Rozp. Pta Rtej z dn. 25 czerwca 1937 r. (Dz. Ust. Nr 54/1937, poz. 423) w sprawie wprowadzenia w życie postanowienia *traktatu handlowego z Republiką Francuską*, podpisanego dn. 22 maja 1937 r.

Oświadczenie Rządowe z dn. 10 lipca 1937 r. (Dz. Ust. Nr 56/1937, poz. 448 w sprawie *uchylenia przez Szwajcarię* zastrzeżeń, *zawierających skutki ratyfikacji konwencyj wekslowych* z dn. 7 czerwca 1930 r. *i czekowych* z dn. 19 marca 1931 r.

Rozp. Pta Rtej z dn. 16 sierpnia 1937 r. (Dz. Ust. Nr 62/1937, poz. 483) w sprawie tymczasowego wprowadzenia w życie porozumienia dodatkowego do układu *z Szwajcarią*, dotyczącego uregulowania płatności *handlowych* i protokółu końcowego do powyższego porozumienia.

Rozp. Pta Rtej z dn. 16 sierpnia 1937 r. (Dz. Ust. Nr 62/1937, poz. 484) w sprawie tymczasowego wprowadzenia w życie postanowień, podpisanych 30 czerwca 1937 r.: 1) protokółu dodatkowego do konwencji *handlowej z Szwajcarią* z dn. 26 czerwca 1922 r., podpisanego dn. 3 lutego 1934 r. i protokółu do listy B., wymienionej w art. 2 powyższego protokółu dodatkowego.

Oświadczenie rządowe z dn. 4 paźdz. 1937 r. w sprawie przystąpienia *Danii* do konwencji Związ. Parys. z dn. 20 marca 1883 r. *o ochronie własności przemysłowej* (Dz. Ust. Nr 77/1937, poz. 562).

Oświadczenie rządowe w sprawie przyjęcia ograniczeń zgłoszonych przez Wolne Państwo *Irlandii* przy przystąpieniu do konwencji z dn. 7 czerwca 1930 r., dotyczącej opłaty stemplowej w przedm. *weksli trasowanych i własnych* (Dz. Ust. Nr 77/1937, poz. 565).

Rozp. Pta Rtej z dn. 9 list. 1937 r. o tymczasowym wprowadzeniu w życie układu z dn. 30 czerwca 1937 r. z Konfederacją *Szwajcarską w spr. płatności, związanych z wierzytelnościami finansowymi* (Dz. Ust. Nr 78/1937, poz. 569).

Ośw. rządowe z dn. 7 września 1937 r. w sprawie ratyfikacji i wymiany dokumentów ratyfikacyjnych podpisanego w Warszawie dn. 12 sierpnia 1936 r. protokółu dodatkowego do konwencji handlowej i nawigacyjnej z *Republiką Czeskosłowacką*, podpisanej 10 lut. 1934 r. (Dz. Ust. Nr 65/1937, poz. 500).

Rozp. Pta Rtej z dn. 9 list. 1937 r. w spr. wprowadzenia w życie porozumienia z dn. 30 września 1937 *z Wielką Brytanią*, dotyczącego zmiany *umowy handlowej* (Dz. Ust Nr 78/1937, poz. 570).

(d. c. n.)

W świecie prawniczym

WSPÓŁPRACA Z PRAWNICTWEM POLSKIM W AMERYCE

W Nr. 23, 1937 r. (str. 22) zanotowaliśmy, że podjęta przez Zjednoczenie Notariuszów R. P. myśl nawiązania łączności z polskimi organizacjami prawniczymi w Stanach Zjednoczonych A. P. znalazła szczęśliwą realizację w szerszej skali, a to w postaci utworzenia przy Światowym Związku Polaków z Zagranicy — Komisji współpracy z prawnictwem polskim poza granicami kraju.

Obecnie, jako przyczynek ilustracyjny do tej tak doniosłej sprawy, publikujemy wyciąg z pisma, jakie Zarząd Zjednoczenia Notariuszów R. P. otrzymał od *Polish American National Bar Association* w odpowiedzi na propozycję nawiązania ściślejszych więzów koleżeńskiej współpracy. Jak widać z poniższego pisma, inicjatywa Zjednoczenia Notariuszów R. P. spotkała się wśród rodaków naszych za Oceanem z bardzo serdecznym i ujmującym przyjęciem, wobec czego zarysowująca się a tak pożądana współpraca rokuje najlepsze nadzieje. Oto wyjątki z zaznaczonego pisma:

Zacni Panowie Koledzy. Do głębi duszy wzruszyła nas wiadomość otrzymana od Szan. Panów w odniesieniu do zacieśnienia i pogłębienia naszego kontaktu na polu zawodowym i koleżeńskim.

Serdecznie witamy Waszą „wyciągniętą dłoń przyjacielską", witamy — w imieniu *Polish American Bar Association,* jak i w imieniu Komitetu Współpracy z Adwokaturą w Polsce, powołanego do życia na naszym ostatnim (V-ym) Zjeździe w Bostonie. Na wstępie informujemy, że organizacja nasza skupia bardzo pokaźny procent prawników polskiego pochodzenia praktykujących na terenie U.S.A.

Na ostatnim Zjeździe Polskiej Palestry w Bostonie wybrana została Komisja pod nazwą: *Commitee on Relations with Lawyers and Judges in Poland* — to znaczy „Komitet Nawiązania Stosunków z Sędziami i Adwokatami w Polsce".

Wspomniany Komitet przyjął następujący program:

1. Ustanowić ścisły i bardziej praktyczny kontakt, porozumienie i stosunki koleżeńskie pomiędzy Adwokatami i Sędziami w Polsce i w Ameryce (USA).
2. Ustanowić wymianę książek, wydawnictw periodycznych i artykułów...
3. Postarać się o wprowadzenie wymiany stypendystów tak w zakresie studiów prawniczych, jak i katedr profesorskich.
4. Dopomagać członkom P. A. Izby Adwokackiej w przeprowadzaniu tranzakcji prawnych, odnoszących się do Polski.
5. Współpracować i kooperować — na tym polu — ze Światowym Związkiem Polaków z Zagranicy z centralą w Warszawie (Polska).

Komitet Współpracy z Adwokaturą i Sądownictwem w Polsce — stworzony na Zjeździe w Bostonie jest ciałem stałym, program którego można ująć w następujących punktach:

1. Ustanowienie Centrali dla przechowywania wszelkich dokumentów, dotyczących działalności P. A. Izby Adwokackiej,— a przede wszystkim założenia biblioteki i czytelni, gdzie pisma i wydawnictwa prawne, wychodzące na terenie Rzeczypospolitej Polskiej mogłyby być do dyspozycji członków zorganizowanej palestry polskiej w U.S.A. Centrala taka już istnieje (tymczasowo) przy kancelarii przewodniczącego wspomnianego komitetu adw. *Jana Węgrzyna* pod adresem: *1200 N. Ashland Ave., Chicago, Ill. (USA).*
2. Komitet uprasza odnośne zrzeszenia w Polsce, ażeby były tak łaskawe i informowały go o przyjeździe do Ameryki — delegacji lub jednostek — reprezentujących Stan Adwokacki, Sądowniczy lub Państwowy w Polsce.
3. Komitet chciałby wiedzieć z kim właściwie ma nawiązać kontakty, ażeby idea współpracy i porozumienia realizowała się we wszystkich szczegółach, — we wszystkich kierunkach, ażeby plan współpracy objął wszystko to, co może interesować adwokata praktykującego na gruncie Polonii amerykańskiej i mającego styczność z Polską i odwrotnie — prawnika w Polsce — załatwiającego sprawy dotyczące adwokata polskiego w USA.
4. W zakres działalności Komitetu Współpracy wchodzi również i sprawa wycieczki prawników do Polski. Otóż na terenie USA praktykuje z górą 700 adwokatów Polaków (jak wykazuje spis dokonany przez P. A. Izbę Adwokacką). Wielu z nich życzyłoby sobie odwiedzić kraj ich Ojców, kraj, skąd pochodzą ich rodzice, kraj — o którym tyle słyszą, czytają i piszą...

Przystępując do tej pracy, liczymy na kooperację i współpracę ze strony bratnich organizacji w Polsce, które się do nas w tak serdeczny sposób zwracają, — mamy nadzieję, że zapoczątkowana współpraca wyda obfity plon, w formie realnego kontaktu, w postaci urzeczywistnienia tych wszystkich postulatów, jakie zawarte są w programie naszej działalności, tak szeroko i szczegółowo omawianej na ostatnim Zjeździe w *Bostonie...*

Tegoroczny Zjazd, VI-ty z rzędu, odbędzie się w m. *Pittsburgh*'u zapewne z końcem sierpnia i bardzo bylibyśmy radzi, gdyby tak na salę obrad zawitał Kolega Delegat z Polski, albo nawet i cała Delegacja zorganizowanej adwoktury w Polsce.

W każdym razie na nasze doroczne zjazdy zjeżdżają się Koledzy niemal z całego terenu Polonii amerykańskiej, a więc jest możność zapoznać się z pokaźną liczbą naszych adwokatów, praktykujących na rozległym terenie USA.

W konkluzji uprzejmie prosimy o nader wyczerpującą odpowiedź, o udzielenie nam niezbędnych informacji, szczegółów i detali, mogących najbardziej interesować adwokata polskiego pochodzenia w USA.

W tej też myśli łączymy wyrazy głębokiego szacunku.

Komitet Współpracy
z Adwokatami w Polsce
(—) *Jan Węgrzyn*

Do Komitetu wchodzą: *Wawrzyniec Zygmunt, Chicago Ill. Józef Kaszubowski, Buffalo, N. Y. Aleksander Ruszkiewicz, Buffalo, N. Y. Lola Rogińska, Dorchester, Mass. W. Kundzicz, Brockton, Mass. S. Bruski, Winona, Minn. S. Grabowski, Scranto, Penn.*

*

W wyniku powyższego pisma właściwa Komisja przy Światowym Związku Polaków z Zagranicy podjęła już konkretne prace, a w szczególności postanowiła: a) przesłać Komitetowi w Stanach Zjednoczonych polskie wydawnictwa prawnicze, w szczególności zbiory ustaw, kodeksy itp.; b) opracować program przyjęcia wycieczki prawników polskich z Ameryki (jeden z referatów wygłosi dla uczestników wycieczki Przewodniczący Komisji Prawniczej Zjednoczenia Notariuszów P. Not. Dr *Stefan Breyer*); c) wysłać na VI Zjazd *P. A. N. B. A.* delegata prawnictwa polskiego i zorganizować ewent. wycieczkę zbiorową.

ZE ZRZESZENIA SĘDZIÓW I PROKURATORÓW R. P.

Dnia 26 lutego r. b. odbyło się nadzwyczajne Walne Zgromadzenie Zrzeszenia Sędziów i Prokuratorów R. P., poświęcone wyłącznie — dla podkreślenia wagi rzeczy — sprawom uposażeniowym.

Na Walne Zgromadzenie przybyli zaproszeni goście, m. inn. P. Wiceminister *A. Chełmoński*, P. Wicemarszałek *B. Podoski*, P. Prezes N. R. A. *L. Domański*. Depesze nadesłali: P. Prezydent Komisji Kodyfikacyjnej *B. Pohorecki* i P. Prezes Rady Notarialnej w Warszawie Dr *S. Jurkiewicz*.

Po dyskusji nad referatem, wygłoszonym przez P. Sędziego *Saranieckiego* ze Lwowa, Walne Zgromadzenie pod przewodnictwem P. Sędziego S. N. *Giżyckiego* uchwaliło rezolucję, w której domaga się usilnie wydania nowej ustawy uposażeniowej i oparcia jej na tezach i szczegółach, opracowanych przez Zarząd Główny Zrzeszenia, doraźnie zaś — bezzwłocznego zwolnienia sędziów i prokuratorów od podatku specjalnego.

Nazajutrz, dnia 27 lutego r. b., odbyło się zwyczajne Walne Zgromadzenie, na którym P. Wiceprezes Zarządu Głównego Sędzia S. N. *Fleszyński* złożył sprawozdanie z działalności Zrzeszenia w roku ubiegłym. W dyskusji nad sprawozdaniem poruszono różne zagadnienia, przy czym na plan pierwszy wysunięta została sprawa zawarowania niezawisłości sędziowskiej drogą odpowiednich zmian w prawie o ustroju sądów powszechnych. Po udzieleniu Zarządowi Głównemu absolutorium i wyrażeniu podziękowania za pracę oraz po załatwieniu spraw natury organizacyjnej, Walne Zgromadzenie dokonało wyborów do Zarządu Głównego.

Zaznaczyć jeszcze wypada, że dnia 25 lutego r. b. odbyło się w Warszawie doroczne zebranie zespołu redakcyjnego „Głosu Sądownictwa“, na którym zgłoszono szereg dezyderatów pod adresem Redakcji pisma. M. in. w dyskusji podniesiono potrzebę powołania do życia — prawniczego biura prasowego. Jest to myśl, która kiełkuje w różnych środowiskach prawniczych i która z czasem doczeka się niezawodnie realizacji.

*

W nawiązaniu do Walnego Zgromadzenia Zrzeszenia Sędziów i Prokuratorów, na którym sprawa ustawowego zawarowania niezawisłości sędziowskiej była tak żywo omawiana, zaznaczyć należy, że dn. 17 lutego r. b. P. Pos. *J. Donimirski* zgłosił do laski marszałkowskiej projekt ustawy, mocą której uchylone mają być przepisy art. 102 lit. c) i 110 lit. c) prawa o ustroju sądów powszechnych, dopuszczające w określonych warunkach przeniesienie lub zwolnienie sędziego „dla dobra (w interesie) wymiaru sprawiedliwości“.

W uzasadnieniu projektodawca wywodzi, że rzeczone przepisy są „szkodliwe i sprzeczne z ustawą Konstytucyjną“ i... „godzą w niezawisłość sędziowską“, wobec czego uchylenie tych przepisów... „podniesie autorytet sędziego polskiego, oczyści niezdrową atmosferę w sądownictwie oraz przywróci w Polsce niezależność i niezawisłość Sądów“.

AKADEMIA ŻAŁOBNA KU CZCI Ś. P. HENRI CAPITANT

Dnia 7 marca r. b. odbyła się w auli Uniwersytetu Józefa Piłsudskiego uroczysta akademia żałobna ku czci ś. p. Henri Capitant, urządzona przez Dziekana i Radę Wydziału Prawa.

Nazwisko ś. p. Henri Capitant, znakomitego cywilisty francuskiego, Członka Instytutu Francji, Profesora Sorbony, Doktora i Profesora *h. c* wszechnicy warszawskiej, zmarłego dnia 21 września 1937 r., jest doskonale znane prawnikom, wykształconym na Kodeksie Napoleona, toteż w złożeniu hołdu pośmiertnego na akademii żałobnej, którą zaszczycił swą obecnością Pan Ambasador Francji, uczestniczyło liczne grono prawników stołecznych.

Po odegraniu polskiego hymnu narodowego akademię zagaił P. Rektor Prof. Dr *Wł. Antoniewicz*, po czym orkiestra akademicka odegrała hymn narodowy Francji. Z kolei Dziekan Wydziału Prawa P. Prof. Dr *R. Rybarski* wygłosił w pięknym tonie utrzymane przemówienie, w którym na tle dziejowej współpracy kulturalnej między Polską a Francją uwypuklił sylwetkę znakomitego uczonego. Następnie zabrał głos P. Prof. *K. Lutostański* i w podniosłym, głębokim i ubranym w doskonałą formę przemówieniu, przedstawił dorobek naukowy jednego z największych cywilistów ostatniej doby. Wreszcie uczeń zmarłego mistrza P. Prof. Dr *H. Mazeaud* nakreślił w języku francuskim wyrazisty obraz zgasłego uczonego jako nauczyciela prawa. Na zakończenie trzech członków Koła Prawników S.U.J.P. przy dźwiękach marsza żałobnego Chopina, uwieńczyło widniejącą na podium podobiznę zmarłego profesora wieńcem laurowym.

Akademia pozostawiła po sobie głębokie wrażenie, jako wymowna manifestacja hołdu, złożonego przez polską naukę prawa pamięci jednego z największych cywilistów Francji.

ZE STAŁEJ DELEGACJI ZRZESZEŃ I INSTYTUCJI PRAWNICZYCH R.P.

Dnia 25 marca r. b. odbędzie się w Warszawie Nadzwyczajny Zjazd Delegatów Zrzeszeń i Instytucji Prawniczych, należących do Stałej Delegacji Z. i I. P.

Na porządku dziennym Zjazdu figurują m. in. następujące sprawy: uzupełniające wybory do Rady Głównej; otwarcie okresu IV Zjazdu Prawników Polskich; sposoby załatwienia wniosku Związku Młodych Prawników, złożonego na Zjeździe Delegatów w dniu 24 kwietnia 1937 r. (por. *P. N.* Nr 9—10, 1937 r., str. 44).

*

Uczestnicy III Zjazdu Prawników Polskich w Katowicach mogą już otrzymać II część Pamiętnika III Zjazdu Prawników Polskich w Biurze Głównym Stałej Delegacji Zrzeszeń i Instytucyj Prawniczych R. P. (Warszawa, Gmach Sądu Najwyższego, Plac Krasińskich 5 — wtorki i piątki, w godzinach od 18 — 20).

Wydawnictwa nadesłane

Dr *Jerzy Stefan Langrod*, profesor Uniwersytetu Jagiellońskiego: Zagadnienia wybrane z praktyki administracyjnej. Kraków. 1938. Księgarnia Powszechna. Str. 267.

*

Dr *Bronisław Feller:* Kodeks Postępowania Cywilnego z orzecznictwem. Rok 1938. Str. 928. Nakładem wydawnictwa Ustawy stemplowej i Kodeksu Postępowania Cywilnego z orzecznictwem — w Krakowie.

*

J. Basseches — I. Korkis: Kodeks Zobowiązań — poprzedził przedmową Prof. Dr *M. Allerhand*. Orzecznicwo S. N., uzasadnienie Komisji Kodyfikacyjnej. bibliografia. ustawy dodatkowe. Lwów. 1938. Biblioteka Wydawnictw Prawniczych. Str. 815.

Tychże autorów i w tymże wydawnictwie — Bibliografia Kodeksu Zobowiązań. Str. 40.

*

Eugeniusz Barwiński, adwokat: Prawo spadkowe w b. Królestwie Kongresowym. Nakładem Polskiego Wydawnictwa Naukowego. Warszawa, 1938. Str. 128.

*

Dr *Ignacy Rosenbluth*, sędzia Sądu Okręgowego: Zarys polskiego prawa pracy. Warszawa. 1937. Księgarnia Powszechna. Str. 173 (małego formatu).

*

Ignacy Rosenbluth: Podręcznik prawa wekslowego i czekowego. Kraków, 1938. Księgarnia Powszechna. Str. 192.

*

Jerzy Jodłowski, adwokat: Egzekucja z udziałów w spółce z ograniczoną odpowiedzialnością (z przedmową Dra *Włodzimierza Dbałowskiego*, Sędziego S. N., Członka Kom. Kodyf.). Warszawa, 1938. Wydawnictwo „Biblioteka Prawnicza". Str. 56 (większego formatu).

*

Adw. Dr *Henryk Feldman* i Mgr *Adolf Katzner:* Moratorium hipoteczne. Ulgi w zakresie oprocentowania i spłaty kredytu hipotecznego krótko i długoterminowego. Ustawy, rozporządzenia wykonawcze. Komentarz, orzecznictwo, przepisy związkowe. Lwów, 1938. Księgarnia Dra Maksymiliana Bodeka. Str. 135 (małego formatu).

*

Dr *Stanisław Tylbor*, adwokat: Ustawa o likwidacji mienia opuszczonego. Komentarz. Warszawa, 1938. Księgarnia Powszechna. Str. 130 (małego formatu).

*

Fernand Payen, b. Dziekan Rady Adwokackiej w Paryżu: O powołaniu adwokatury i sztuce obrończej — przełożył *Jan Ruff*, adwokat, przedmową opatrzył *Leon Nowodworski*, b. Dziekan Rady Adwokackiej w Warszawie. Biblioteka Umiejętności Prawniczych i Politycznych — tom III. Warszawa — Kraków, 1938. Księgarnia Powszechna. Str. 253.

*

Kalendarz Informator Sądowy na 1938 rok — opracowali: *Jerzy Kirkiczenko*, Sędzia S. O., *Marian Kraczkiewicz*, Radca M. S., Mgr *Kazimierz Rudzisz*, kier. Sekr. Prezyd. S. O. w Warszawie. Wydawnictwo „Biblioteka Prawnicza". Str. 534 (małego formatu).

*

OSOBLIWY WYSKOK WYKŁADOWCY

P. *Adam Słomiński*, adwokat, ogłosił pod wielkim tytułem: „Prawo cywilne w życiu — Hipoteka na obszarze b. Królestwa Kongresowego", małą książeczkę objętości 45 stronic, obejmującą — jak głosi przedmowa — streszczenie wykładów dla aplikantów adwokackich w Warszawie, a mającą na celu przedstawienie hipoteki... „taką, jaką widzimy w naszym życiu prawnym".

Książeczka podzielona jest na cztery rozdziały, zatytułowane: 1) zasady ustaw hipotecznych, 2) zasada wpisu, 3) praktyka hipoteczna, 4) stan obecny. Oczywiście, jak na 45 stronic druku, jest to materiał dość rozległy... Mimo to jednak starczyło Autorowi miejsca, by w ferworze ostrego ataku na urząd pisarza hipotecznego i na opłaty hipoteczne — napisać oto, co następuje (str. 41):

Gdyby p. Glass zastanowił się nad tym, z jakim oburzeniem reaguje, tak zwane przez Petrażyckiego, intuicyjno-prawne sumienie, tkwiące w psychice człowieka (p. Petrażycki, Teoria prawa, t. II, str. 489) na obrazki takie, jak zestawienia źle płatnych i nadmiernie obciążonych pracą sędziów z jednej strony z wybrańcami losu pisarzami i notariuszami, z drugiej, to nie stawał by w obronie urzędu pisarza hipotecznego, gdyż urząd pisarza hipotecznego, jako zupełnie zbędny, dawno skasowany być winien, otrzymanie zaś stanowiska notariusza powinno być uzależnione od przebycia pewnej liczby lat w służbie sądowej, wszak jest to ów „panis bene merentium".

A więc nie tylko urząd pisarza hipotecznego, ale i stanowisko notariusza wchodzi w obręb żywego zainteresowania Autora, który zda się zupełnie nie wiedzieć o ustroju notariatu w Polsce i domaga się, by stanowisko notariusza („wybrańca losu"!) uznawać za... nagrodę — wbrew powszechnemu dążeniu do oparcia notariatu na zasadach zawodowości.

Podobny „obrazek" w wykładzie dla aplikantów adwokackich jest wręcz niesłychanym wyskokiem i spotkać się musi z oburzeniem, niezależnym od teorii Petrażyckiego, którego „intuicyjno-prawne sumienie, tkwiące w psychice człowieka", na pewno zresztą w tym wypadku nie wspiera niespotykanego dotychczas w stosunkach centralnej Polski wystąpienia adwokata przeciwko notariatowi. Mamy nadzieję, że stołeczna Rada Adwokacka odpowiednio zareaguje na to wystąpienie swojego wykładowcy i nie pozwoli na przyszłość, by aplikantów adwokackich karmiono podobną strawą „prawniczą", która zamąca atmosferę tradycyjnie przyjaznych stosunków między adwokaturą a notariatem na przeważającym obszarze Rzeczypospolitej.

Wyszedł z druku I zeszyt Ruchu Prawniczego, Ekonomicznego i Socjologicznego za rok 1938. Na treść zeszytu składają się artykuły: Prof. *M. Chlamtacz:* „Uwagi krytyczne o znalezieniu według polskiego projektu prawa rzeczowego"; prof. *A. Deryng:* „Siły zbrojne jako organ władzy państwowej w nowej konstytucji"; dr *J. Górski:* „O projekcie prawa rzeczowego"; mgr *K. Matuszewski:* „Zagadnienie tekstów jednolitych"; doc. *W. Świda:* „Przestępca z nawyknienia w polskim kodeksie karnym"; prof. *T. Grodyński:* „Metoda prawa budżetowego"; prof. *St. Rosiński:* „Nowe prądy w polityce gospodarczej"; dr *J. Zdzitowiecki:* „Produktywizm jako motyw polityki gospodarczej faszyzmu"; prof. *Fl. Znaniecki:* „Socjologiczne podstawy ekologii ludzkiej".

Ponadto zeszyt zawiera zwykłe bogate działy.

Ruch osobowy

IZBA NOTARIALNA — WARSZAWA

Bork Stanisław, emerytowany sędzia okręgowy w Łodzi — mianowany notariuszem grodzkim w Rawie Mazowieckiej.

IZBA NOTARIALNA — POZNAŃ

Korytowski Edward, notariusz w Czarnkowie — przeniesiony do Mogilna na podanie.

IZBA NOTARIALNA — LWÓW

Samlicki Józef, notariusz w Dubiecku — przeniesiony do Birczy na podanie.

Uhma Kazimierz, asesor notarialny — mianowany notariuszem w Dubiecku.

Bednarowski Adolf, asesor notarialny we Lwowie — mianowany notariuszem w Turce.

IZBA NOTARIALNA — LUBLIN

Potemkowski Hieronim, emerytowany sędzia śledczy w Łucku — mianowany notariuszem w Rożyszczach.

W Izbie Krakowskiej — Asesor Not. Dr *Franciszek Hałatek* delegowany z dniem 28 lutego 1938 r. do zastępstwa po zmarłym Notariuszu ś. p. *Stanisławie Frąckiewiczu* w Białej.

W Izbie Warszawskiej — Asesor Not. *Stanisław Artymiński* odwołany z dniem 16 lutego 1938 r. od zastępstwa po zmarłym Notariuszu ś. p. *Zygmuncie Zabierzowskim* w Warszawie.

*

Do Rady Notarialnej w Krakowie wnieśli podania o wpis na listę aplikantów:

1) Mgr. *Franciszek Świętek* z Krakowa — patron Not. Dr *Szymanowicz* w Krakowie;

2) Mgr. *Wiktor Szklarczyk* z Chrzanowa — patron Not. Dr *Hożejowski* w Chrzanowie;

3) Mgr. *Antoni Wolczko* z Makowa Podhalańskiego — patron Not. *Paszkowski* w Makowie Podhal.;

4) Mgr. *Franciszek Lenartowicz* z Brzozowa — patron Not. *Tomkiewicz* w Brzozowie;

5) Mgr. *Antonina Jachimowiczówna* — patron Not. *Gutwiński* w Kolbuszowej.

*

Do Rady Notarialnej w Warszawie zgłosił się o wpis na listę kandydatów do aplikacji notarialnej p. *Mikołaj Pawłow* (Radziwiłłów, ul. Pocztowa Nr 27).

Kandydat na aplikanta notarialnego *Władysław Tadeusz Pochroń*, magister praw, w Stryju, ul. Kilińskiego 47-a, złożył w Radzie Notarialnej w Poznaniu podanie, prosząc o wskazanie mu patrona, u którego mógłby odbyć aplikację notarialną.

P.P. Notariusze, którzy pragnęliby przyjąć tegoż kandydata na aplikację, zechcą skomunikować się z wymienionym kandydatem wprost lub z Radą Notarialną w Poznaniu.

DZIAŁ URZĘDOWY

Z RADY NOTARIALNEJ W WARSZAWIE

Rada Notarialna w Warszawie ogłasza, że Magister Praw *Stanisław Imieniński*, zamieszkały w Łodzi przy ulicy Kołłątaja Nr 6, złożył podanie o wpisanie go na listę aplikantów notarialnych Okręgu Sądu Apelacyjnego w Warszawie.

Z RADY NOTARIALNEJ W WILNIE

Rada Notarialna w Wilnie ogłasza, że magister praw *Eliasz-Ludwik Lenkowski*, zamieszkały w Wilnie, złożył podanie o wpisanie na listę aplikantów notarialnych w Okręgu Sądu Apelacyjnego w Wilnie.

OGŁOSZENIA

ŚCISŁY KOMITET REDAKCYJNY: *Przewodniczący* — Zygmunt Hübner. *Członkowie* — dr Stefan Benedykt, Jakub Glass, Karol Hettlinger, Marian Kurman (Warszawa), dr Witold Prądzyński, dr Jan Sławski (Poznań), Tadeusz Nawrocki, dr Tadeusz Kostórkiewicz (Lwów), dr Stefan Breyer, dr Józef Krzyżanowski (Kraków), Antoni Xiężopolski (Lublin).

Odpowiedzialny za pismo — *Redaktor:* dr Wiktor Natanson.

WYDAWCA: *IZBA NOTARIALNA OKRĘGU SĄDU APELACYJNEGO W WARSZAWIE w osobie Zygmunta Hübnera, Notariusza w Warszawie.*

Drukarnia Braci Drapczyńskich, Warszawa, Piusa Nr 15. 144